Nr. 119. Wtorek, 25 Maja 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku Ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. udzielić najłaskawiej dyplomowi instalacyjnemu dla mianowanego królewskim belgijskim konsulem generalnym w Peszcie Juliusza Duckerts, Najwyższego *exequatur*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 maja.

Parlamentarne rozprawy w angielskiej Izbie gmin, rozpoczęte znowu wczoraj nad bilem autonomii irlandzkiej, pomimo nadzwyczajnie żywej wymiany zapatrywań, nie posuwają jednak sprawy do rozwiązania. Co chwila rozbiegają się najsprzeczniejsze pogłoski o powodzeniu to znów niepomyślnych widokach dla projektu rządowego, a zewsząd widoczne jest dążenie, by umyślnie przewlec dyskusyę. Zwolennicy bilu czynią to z całą świadomością, przedstawiając swoje wywody zimno, z umiarkowaniem, wszechstronnie, czem roznamiętniają przeciwników, którzyby właśnie powinni zachować krew zimną, zwłaszcza, że ciągle utrzymują, iż po ich stronie jest prawo i słuszność. Namiętność ta ujmuje wiele siły dowodzeniom obrońców nietykalności unii, sprawia też, że jedne i te same argumenta ciągle się powtarzają, niecierpliwiąc nawet cały obóz konserwatywny, podczas, gdy frakcya, szczególniej radykalna, przytacza mnóstwo pobudek, dla których przyjętą być powinna autonomia irlandzka, przynajmniej w zasadzie. Jaki może być cel podobnej taktyki, domyślać się tylko można z ubolewań prasy konserwatywnej, która twierdzi, że losy ustawy, spoczywającej na stole Izby w postaci projektu irlandzkiego, nie rozstrzygają się w parlamencie, ale wśród wichrzeń pozaparlamentarnych. Jakiego znów rodzaju mogą być te zabiegi za obrębem murów parlamentu, świadczy równie zarzut wspomnianej prasy, która utrzymuje, że p. Gladstone, przy pomocy usłużnych mu duchów, terroryzuje wyborców i deputowanych. Niejeden deputowany, mówią te pisma, w obawie, żeby nie stracić mandatu, musiał już po otwarciu parlamentu wystósowywać pismo usprawiedliwiające do wyborców, w którem się tłómaczył, że nigdy nie da posłuchu wstecznym zapatrywaniom Salisbury'ego. Czyniąc zaś to, złorzeczył w duchu Gladstonowi, który podejściem miał skrępować swobodę przekonań wielu liberalnych, przeciwnych autonomii irlandzkiej jako zgubnej dla jednolitości państwa.

Zarzuty powyższe nie są bezpodstawne, choć z drugiej strony i w parlamencie dość otwarcie występuje stronnictwo liberalne. Na jednem z ostatnich posiedzeń deputowani radykalni podnieśli, że lord Salisbury bezpodstawnie zarzucił dziennikom kłamstwo, gdy podały jego mowę, w której uznawał za najskuteczniejszą broń przynajmniej dwudziestoletnie rządy wyjątkowe w Irlandyi. Obecnych bowiem wielu posłów w Izbie stwierdziło, że lord Salisbury w istocie to doradzał i mówił. Wywołane powyższą deklaracyą wrażenie, odniosło przeciwny życzeniom konserwatystów skutek, ponieważ wielu z obozu liberalnego spowodowało do zerwania z Hartingtonem i Chamberlainem, którzy mają postawić wniosek odrzucenia bilu. W ten sposób w samej rzeczy los projektu nie rozstrzyga się w rozprawach za i przeciw, ale pod wrażeniem prądów, które wywołują okoliczności, tak, że ilość głosów za autonomią lub przeciw niej, waha się z dnia na dzień i zawisła jest od robót zakulisowych. W agitacyi takiej złożyli radykalni i liberalni dowody wielkiej zręczności, a nie jest przeciwny takim zabiegom i prezes obecnego gabinetu. Nic więc dziwnego, że obóz torysów, który na pozór pozyskał dostateczną liczbę głosów przeciw bilowi, objawia niezadowolenie, gdyż niepewny jest swego zwycięztwa. Nie dziwnem też jest podejrzenie, że to z inicyatywy samego Gladstona przewleka się dyskusya, ponieważ czas uzyskany przed ostateczną uchwałą, wyzyskiwany jest w celach propagandy w rzeszach i pomiędzy wyborcami. W ostatnich dniach umilkły także głosy o kombinacyach ministeryalnych w razie porażki Gladstona, a natomiast donoszą tylko o zaniepokojeniu w kołach liberalnych groźbą rozwiązania parlamentu. Wszystko to stwierdza jedynie oświadczenie niedawne Gladstona, że za jakąbądź cenę musi uzyskać autonomię Irlandyi, którą uważa za akt sprawiedliwości i rękojmię przyszłej pomyślności Anglii.

Sprawy krajowe.

(Przymusowa assekuracya).

Tak częste dziś niestety pożary w kraju naszym wywołały już w prasie różne uwagi o potrzebie poprawienia stosunków na polu policyi budowniczej i ogniowej przez wznowienie projektów, które w tej mierze wniesione już były w Sejmie, ale nie zostały załatwione. Wraz z temi projektami, aktualnego znaczenia nabrała w skutek tak częstych pożarów także kwestya ogólnej przymusowej assekuracyi. Dwa razy była już ta sprawa w Sejmie podniesiona, w r. 1868 w skutek wniosku z łona Sejmu wyszłego, a w r. 1882 w skutek całego szeregu petycyj do Sejmu wniesionych. Nadto Wydział krajowy nie przestaje zajmować się tą sprawą i pragnie ułożyć wykonalny projekt przeprowadzenia ogólnej assekuracyi.

W r. 1868 Sejm przeszedł do porządku dziennego nad sprawą przymusowej assekuracyi. W r. 1882 komisya administracyjna zajmowała się tą sprawą starannie a jej referent dr. Żywicki wypracował sprawozdanie, które jednak nie dostało się już na porządek dzienny. Wobec aktualnego charakteru sprawy zapoznamy czytelników z tem sprawozdaniem. Z argumentami tego sprawozdania liczyć się i dziś musi każdy, ktoby chciał studyować tę kwestyę.

Dziewiętnaście reprezentacyj powiatowych wniosło w r. 1882 petycye o zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia od ognia budynków włościańskich, nadto Wydział krajowy przedłożył Sejmowi 13 podań wydziałów powiatowych do niego wniesionych o wydanie takiej ustawy.

Wobec tak zbiorowego wystąpienia tylu reprezentacyj powiatowych, zdawało się komisyi administracyjnej, że chociaż Sejm nad sprawą tą uchwałą z 5 listopada 1868 r. już raz przeszedł do porządku dziennego, wymaga ona jeszcze powtórnego zbadania.

Wydanie takiej ustawy, któraby tylko włościan zobowiązywała do ubezpieczenia ich budynków, jak tego petycye reprezentacyj powiatowych się domagały, uznała komisya administracyjna za niestosowne, bo ustawy krajowe nie znają takich wyjątków. Ustawy wydawane bywają dla wszystkich a nie dla pewnych klas społecznych i obowiązują wszystkich bez wyjątku. Tem niestosowniejszą wydała się komisyi taka ustawa w naszym kraju, gdzie różnice między włościanami a właścicielami większych posiadłości coraz bardziej się zacierają i zapewne wkrótce zupełnie znikną. Trudniej jeszcze przyszłoby odróżnić budynki wło-

---

STAROSTA ZYGWULSKI

(Ciąg dalszy.)

IV.

Zaledwie na dzień szarzeć poczęło, a już p. Szafrański z całą służbą swoją na nogach był i krzątał się żywo, rozkazy wydając. W twarzy bladej, a w oczach bezsenności zaczerwienionych łacno wyczytać było można wewnętrzny niepokój i trwogę. I zaiste ważne ku temu powody miał sławetny imćp. Szafrański. W nocy, już po odejściu Kozieki i jego kompanów, gospodę jego, zwykle spokojną widownię bezkrwawych zapasów imćp. Brzechwy z Cześnikiem, najechała tłumnie nadworna milicya jw. Starosty Zygwulskiego. A była to hałastra, o której w całym Lublinie straszliwe chodziły wieści, zwłaszcza od czasu, gdy p. Stadnicki coraz częściej okolice te najeżdżać począł. Ci co sposobność mieli widzieć p. Starostę i jego drużynę, dziwy o tem rozpowiadali; toż gdy pamiętnej owej nocy, w której p. Szornel żywota dokonał, ukazał się cały oddział zbrojny na rynku Lublina, okrzykiem i hałasem iście piekielnym budząc miasto uśpione i gdy wieść gruchnęła, jako jest to p. Stadnickiego kompania, strach przejął wszystkich i z rana nikt nie śmiał wyjrzeć na ulicę; — przez okna tylko i drzwi wyglądano trwożliwie.

I zaprawdę było czego się bać. Oprócz owego rycerza, którego widzieliśmy w chwili zgonu rotmistrza Szornela, miał piękną i całe nie małą kompanii, licząca przeszło stu a może i dwieście jeźdźców; — bo w tem srogiem zalterowaniu p. Szafrański policzyć ich nie zdołał a w oczach mu się dwoiło — wyglądała iście na dziką hałastrę. Odziani byli dziwnie: jedni z węgierska w kurty i futrzane opończe, na głowach mając kaptury lub wysokie kiwiory albo magierki; inni w kaftanach ze skóry, inni z niemiecka w ormentelach cale dziwnych z opuchami futrzanemi, jeszcze inni w guniach pospolitych, wreszcie w ferezyach tureckich, kierejach, kieczach sukiennych lub kopieniakach, z pod których połyskiwała czasem zbroja, także rozmaita. Niektórzy w rękach i za pasem mieli topory, inni maczugi albo buławy kolczate, inni wreszcie czekany lub pałki olbrzymie. A mowa ich — Boże odpuść! — istna wieża Babel. Ani zrozumieć. Jeno zgłosu a srogiego wyrazu twarzy można było rozpoznać, że musiały to być same złorzeczenia srogie a przekleństwa. Ci co po polsku mówili — a było i takich siła — klęli tak, że człek słuchając myślał już, iż w piekle jest a słyszy dokoła gwar i miotania się szatańskie. Cóż dopiero, gdy przy dziennym blasku, ujrzano twarze tych kompanów Starosty! Strach patrzeć.... P. Szafrański opowiadał, jako wszyscy mieli ogorzałe, czarne oblicza, patrzące dziko, oczami groźnemi, które świeciły białkami jakby cygańskie. Wszyscy prawie z brodami i włosami długiemi a skudłaczonemi, boć przecię rozczesywać ich i trefić czasu nie mieli.

Padł więc lęk srogi na mieszkańców Lublina, zwłaszcza gdy usłyszano, jako zaraz po przybyciu, w nocy, hałastra owa wszczęła bójkę z dworzanami imćp. Łukasza Opalińskiego starosty leżajskiego, który do Lublina właśnie przybyć miał dla sprawy swej w trybunale podówczas się agitującej. Mówiono, jako jednego z dworzan usieczono; obiegały nawet wieści, że rotmistrza Szornela, jeden hałastry owej, wpadłszy doń w nocy, tak przeraził, iż tenże ducha wyzionął. Byli też i tacy, którzy twierdzili, jako rotmistrz zamordowany został, a opowiadali o straszliwych spustoszeniach, jakie p. Stadnicki z drużyną swoją w całej przemyskiej i sanockiej ziemi czyni, o mordach okrutnych i pożogach, że z niektórych osad i włości, jak np. z Korniaktowa i śladu nie zostało.

Strach tedy wielkooki i stugębny przeszedł przez miasto a już największy opanował p. Szafrańskiego, który krzątając się około gospody swej, wzdychał jeno ciężko a cichuteńko pacierze odmawiał, wzywając zlitowania bożego.

Knjaź Kozieka całą noc też spać nie mógł. Wieść o przybyciu „Dyabła" Stadnickiego, którego kniaź z powodów jemu tylko wiadomych, zawżdy bardzo się obawiał, odebrała mu sen całkowicie. Kniaź rozmyślał, spenetrować chcąc naprożno, co tu owego „Dyabła" sprowadzić mogło. Słyszał on — bo kniaź ucho miał dobre a publicznemi sprawami rad się zajmował — jako szlachta burzyła się wielce, a po śmierci kanclerza Zamoyskiego, na rozmaite wahała się strony, jakoweś grawamina przeciw Królowi podnosząc. Słyszał też kniaź, jako ów Dyabeł Stadnicki, jednym z pierwszych był, który przeciw Majestatowi powstawał i jakoweś spiski knował. W Krakowie był kniaź nawet świadkiem, jako p. wojewodzie Zebrzydowskiemu, staroście krakowskiemu, kazano wynosić się z zamku, gdy czyniono przygotowania na wesele królewskie z siostrą zmarłej Królowej Anny, Konstancyą — i słyszał powtarzaną podówczas dumną pogróżkę wojewody: „Tak samo jako ja z zamku, Król z Królestwa wyleci!" Mówiono również — i to dobrze kniaź wiedział — że malkontentów było siła pomiędzy różnowiercami, a na czele tych stawał xiążę Janusz Radziwiłł, rozgniewany za uwięzienie w Krakowie jednego z swych dworzan, który heretykiem będąc i widząc xiędza z *Sanctissimum* idącego, zniewagi się dopuścił. Wiedział również kniaź, że Starosta Zygwulski, tak z Zebrzydowskim, jak i z Radziwiłłem w konnexyach był, że powróciwszy z Węgier i zebrawszy tam zbrojną kompanię, która codziennie się pomnażała, poczynał dokazywać wielce, na Majestat odgrażać się królewski, szlachtę niesforną i malkontentów gromadzić a z p. Łukaszem Opalińskim, starostą leżajskim, stronnikiem królewskim, a sąsiadem swym, srogie zatargi wieść.

Kniaź tedy medytował i całą noc rady sobie dać nie mógł, przeczuwając, że coś niedobrego się święci i że to przybycie Stadnickiego do Lublina ma jakoweś znaczenie, dotychczas dla niego zakryte.

— Żeby to wiedzieć, czego ten Dyabeł tu chce, — myślał. — Człek w tym Lublinie, bez potrzeby żadnej, zasiedział się tak, że już i o bożym świecie nie wie, a mógłby, dalipan, jeszcze przydać się na co i sam przytem co zyskać. Jeśli ów Dyabeł stronników tu w Lublinie między szlachtą chce mieć, bezemnie się nie obejdzie. Wypadałoby pójść i submitować się mu.... Ano niebezpiecznie.... Pójdę, — myślał dalej — widział on mnie raz w życiu, przy onem spaleniu Korniaktowa, i pewno zapomniał.... zresztą łba z karku przecię mi nie zdejmie.... Mówią wprawdzie że on jakby opętanym i charakternikiem był, ale ja w to jego dyabelstwo nie wierzę.... a kto wie? gdybym mu się przydał, to u takiego pana o dobrą kondycyę nie trudno i człek, miasto marnieć w Lublinie między tą szlachtą—hołotą, która głupia jest a nic z niej wyciągnąć już nie można, wydostałby się jeszcze na świat szeroki....

O Szornelu zgoła zapomniał kniaź i

ścian od budynków mieszkańców miast, trudniących się obok innych swoich zajęć także rolnictwem.

Największą niesłusznością byłoby, zdaniem komisyi, włościan zobowiązywać do ubezpieczania swoich budynków od ognia, a uwalniać od tego właścicieli większych posiadłości lub mieszkańców miast i miasteczek, których domy często wśród włościańskich się znajdują. Okoliczność, że właściciele większych posiadłości i mieszkańcy miast zwykle sami dobrowolnie swoje budynki od ognia ubezpieczają, nie byłaby wystarczającą, bo się zdarzają wypadki, że i ci ostatni tegoż nie czynią.

Również i tej okoliczności, że chaty wiejskie nie mają kominów, są budowane z materyałów łatwo zapalnych, a budynki właścicieli większych posiadłości są lepiej budowane i z innego materyału, nie uznała komisya za dostateczny powód do wydania takiej wyjątkowej ustawy, bo budynki większych właścicieli i budynki mieszkańców miast często co do sposobu budowy i użytego materyału nie wiele się różnią od chat wiejskich.

Petycya Reprezentacyi powiatowej w Mościskach, za którą w r. 1882 poszły inne reprezentacye powiatowe, opierała swoje żądanie na tej podstawie, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, włościanom w gminie zbiorowo swoje budynki od ognia ubezpieczającym, przyznaje pewne ulgi w opłacie należytości za ubezpieczenie. Zdaniem komisyi sejmowej nie mogłoby to żadną miarą stanowić podstawy do wydania żądanej ustawy, a tem mniej obowiązującej włościan do ubezpieczenia swoich budynków w tem właśnie towarzystwie, bo znowu zdarzyćby się mogło, żeby jakiś inny zakład asekuracyjny, w kraju czy państwie istniejący, jeszcze więcej zniżył te opłaty, a ustawa ta okazałaby się niekorzystną i niesłuszną. Zresztą ustawa sprzeczną byłaby z ustawodawstwem przemysłowem, bo nadawałaby Towarzystwu Krakowskiemu niejako monopol, a jakkolwiek Towarzystwo to jest bardzo w kraju rozpowszechnione, przecież stanowi tylko instytucyę prywatną.

Nie znalazła tedy komisya sejmowa żadnej podstawy do uwzględnienia żądań petycyj, powyżej wymienionych Reprezentacyj powiatowych.

Komisya administracyjna nie chciała się jednakże na tem ograniczyć, ale poszła dalej i zastanowiła się nad tem, czyby żądaniu temu w ten sposób zadość uczynić nie można, gdyby nałożono na wszystkich w ogóle mieszkańców, czyli posiadaczy budynków obowiązek ubezpieczania od ognia swoich budynków, a powodowała się komisya administracyjna tym ogólnym prądem, jaki się w tej mierze objawił, względami na nasze ekonomiczne stosunki, a nareszcie tem, że w kraju naszym przy obecnem położeniu nie tak prędko można się spodziewać używania lepszych i trwalszych materyałów do naszych budynków.

Zastanawiając się nad tem, nasunęło się komisyi przedewszystkiem pytanie, czy właściciel może być prawnie zmuszony do ubezpieczania swego budynku od ognia, czy taki przymus nie nadwerężyłby indywidualnej wolności pojedynczych właścicieli budynków, do których należy przedewszystkiem dowolność rozporządzania swojem mieniem. Skrupuł ten pominęła komisya, bo zdawało się jej, że względy na dobro ogólne, na stosunki ekonomiczne kraju i państwa, na siły podatkowe, pozwoliłyby pominąć ten skrupuł, tem więcej, że podobny przymus nie byłby unikatem w ustawodawstwie europejskiem. Ustawy, zobowiązujące wszystkich właścicieli budynków do zabezpieczania tychże od ognia, istnieją już w pojedynczych kantonach w Szwajcaryi, jak w kantonach: Glaind, Appenzel, Wadt i t. d. W ostatnim kantonie istnieje nawet od r. 1849 obowiązek do ubezpieczania ruchomości.

Chociaż zapewne ustawodawstwo małych kantonów szwajcarskich nie może być wzorem dla ustawodawstwa naszego, chociaż tam ustawodawstwo na innych opiera się zasadach, mianowicie na objawie woli całej ludności jednego kantonu, a ustawa przez ludność wydana jest niejako statutem stowarzyszenia, to w każdym razie sądziła komisya administracyjna, że skoro taka ustawa przymusowa już tak dawno istnieje, obawa zbytniego naruszenia indywidualnej wolności dałaby się uchylić. Mimo to jednak komisya uznała, że nie można proponować wydania takiej ustawy, ponieważ przeprowadzenie przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia w praktyce natraficby musiało na trudności, których usunąć niepodobna.

Jeśliby wprowadzony był przymus, mocą którego każdy właściciel obowiązany byłby swoje budynki od ognia ubezpieczać, to znowu pozostałaby trudna kwestya wykonania. Komisya sejmowa podniosła dwa sposoby, tj. jeden za pośrednictwem organów bądź rządowych, bądź krajowych, drugi za pośrednictwem zakładów asekuracyjnych prywatnych. W pierwszym razie ubezpieczenie musiałoby być dokonane u władzy krajowej lub rządowej, a należytość za ubezpieczenie budynków musiałaby być pobierana przez te organa w formie niejako dodatków do podatków, w drugim razie ubezpieczenie miałoby się odbywać za pośrednictwem prywatnych zakładów asekuracyjnych, a [illegible] musiałby być orzeczony u[illegible]e wszystkie budynki mu[illegible]byc [illegible] ognia [illegible]ezpieczone albo w wska[illegible]m [illegible]wą To[illegible]zystwie, albo w jednem [illegible] niej [illegible]tnych Towarzystw we[illegible] pojedyńczego właściciela budynk[illegible].

(D. n.)

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 23 maja.

(?) Praca parlamentarna odbywa się teraz głównie w komisyach. W Izbie panów komisya specyalna, do której także ks. Sapieha należy, zastanawia się bardzo pilnie nad ustawą o pospolitem ruszeniu. W Izbie poselskiej taryfa cłowa jest przedmiotem ożywionych rozpraw w komisyi do tego ustanowionej. Rozprawy te postępują raźniej, niż się można było spodziewać, widocznie wszystkie stronnictwa przychylnie są usposobione dla wniosków rządowych. Oprócz kilku doktrynerów członkowie tej komisyi, bez względu na wyznanie politycznej wiary, podzielają to przekonanie, że wobec systemu protekcyjnego, jaki istnieje w cesarstwie niemieckiem, zaprowadzenie ceł ochronnych w Austryi stało się koniecznem. Dotychczas jedną tylko zmianę w przedłożonej taryfie uchwaliła komisya, podniosła bowiem cło od melasy cukrowej z 25 na 60 cnt., pozycya ta nie jest obojętną dla naszych gorzelni rolniczych, dla których uciążliwą być by mogła konkurencya gorzelni fabrycznych, urządzonych tak, iżby mogły pędzić spirytus z melasy. Rzeczoznawcy jednak utrzymują, że wielkiego napływu zagranicznej melasy nie należy się obawiać, i prawdopodobnie, jeźli komisya żadnej innej zmiany w taryfie nie uchwali, ta jedna nie utrzyma się w dalszym przebiegu sprawy. Wszak Węgry, dla których gorzelnictwo stanowi jedna z najważniejszych gałęzi krajowego przemysłu, nie przywiązują żadnej wagi do cła od melasy. Zdaje się, iż komisya cłowa w przyszłym tygodniu ukończy swoją pracę. Sekcye, na które podzieliła się komisya ugodowa, odbywają także posiedzenia ale żadna nie doprowadziła do końca dyskusyi generalnej i nie przystąpiła do wyboru sprawozdawcy. Jeśli tak dalej pójdzie, to komisya ugodowa nie będzie gotową przed Zielonemi Świętami, i nasuwa się wątpliwość, czy ze względu na tę okoliczność odroczenie Rady państwa będzie mogło nastąpić w połowie czerwca. W takim razie bowiem czas jedynie wolny dla Rady państwa w jesieni, to jest czas od połowy września do połowy października nie wystarczyłby może na załatwienie sprawy ugodowej, która jednak przed końcem roku koniecznie musi być załatwioną. Jak wiadomo, zamiarem Rządu jest po parlamentarnem załatwieniu ugody z Węgrami zwołać w październiku delegacye, a w grudniu Sejmy krajowe. Wbrew pogłoskom puszczonym w świat przez tutejsze dzienniki w sferach rządowych nie my[illegible]lano nigdy o tem, żeby Sejmów w tym roku nie było.

Rozprawa ogólna o zabezpieczeniu robotników mało budzi zajęcia i odby[illegible] wobec próżnych ławek. Rzecz jest [illegible]tnie przedyskutowana w komisyi, [illegible] ją kluby, dużo pisały o niej dzien[illegible] dno więc w Izbie coś nowego o[illegible] wiedzieć. W Kole polskiem zdania by[illegible] dzielone co do udziału w dyskusyi. Mniejszość przeciwna ustawie [illegible]ała, żeby z Koła nikt nie przemawiał. W[illegible]kszość była przeciwnego zdania. Ustawa ta, którą dziś br. Prażak nazwał pierwszym krokiem na drodze do zbawiennej reformy socyalnej, zbyt jest ważną, ażeby stronnictwo poważne wobec niej mogło zachować się biernie, mogło powstrzymać się od wypowiedzenia swoich na tę sprawę zapatrywań. Dobrze więc uczynił profesor Biliński, przyjmując zaszczytny wybór na generalnego mowcę.

Komisya kontroli długów państwa, pracująca skrzętnie ale w cichości, o której więc istnieniu świat polityczny raz tylko do roku przypomina sobie, kiedy ona ogłasza swoje sprawozdanie, stała się na chwilę przedmiotem powszechnego zajęcia. Wystąpił z niej członek Izby panów, br. Königswarter, co właściwie niepowinno było nikogo zadziwić, bo tu dość powszechnie wiadomo, że pan baron, jako zamożny finansista, należał do wielu zakładów i korporacyi, a zewsząd zaperzony wystąpił. Ale wraz z nim usunął się także br. Doblhof, członek Izby poselskiej, tak iż obecnie opozycya nie ma w tej komisyi żadnego przedstawiciala. Urzędnik Izby obrachunkowej, tam stale przydzielony komisyi i prowadzący przez cały referat, dopisał do uchwalonego przez komisyę sprawozdania ustęp, zawierający szorstką krytykę postanowień obu Izb Rady państwa co do specyalnych pożyczek na budowę gmachów rządowych. Uczynił on to może w mylnem pojmowaniu wyrażonych przez komisyę intencyj, ale pociągnięty za to do odpowiedzialności przez prezesa komisyi, postąpił sobie w taki sposób, iż ze stanowiska swego musiał być usuniętym i został przeniesiony napowrót do Izby obrachunkowej. Komisya zaś na pierwszem posiedzeniu, które po tem zajściu odbyła, nie tylko wyraziła prezesowi swemu uznanie, ale nadto stwierdziła protokolarnie, iż tego ustępu, jaki znalazł się w drukowanem sprawozdaniu, nikt w komisyi nie wnosił, ani też komisya go nie uchwaliła. Owoż obadwa członkowie opozycyi w skutek tej uchwały wystąpili z grona komisyi, przypuszczając może acz bezpodstawnie, że komisya uległa naciskowi wywartemu przez Rząd, podczas gdy Rząd nie mógł nawet czuć się dotkniętym krytyką, nie przeciw niemu wymierzoną, lecz właściwie przeciw owym specyalnym ustawom, których on był tylko wykonawcą. Większość komisyi zaś, bez względu na Rząd, nie mogła tego ścierpieć, żeby urzędnik jej przydzielony śmiał wyrażać i ogłaszać w jej imieniu zamiary, jakich nie miała, śmiał występować z krytyką ustaw, w których uchwalaniu jej członkowie także udział mieli. Najnowsza uchwała komisyi odjęła opozycyi broń, którą już w dyskusyi budżetowej brali do ręki dr. Herbst w Izbie poselskiej, a br. Königs[illegible]r w Izbie panów, i dla tego opozycya [illegible]wo obruszyła się przeciw owej uchwa[illegible]syi.

SPRAWY MONARCHII

(Nowy projekt ustawy o pocztowych kasach oszczędności.)

Z dzienników wiedeńskich dowiadujemy się, że Ministerstwo handlu na podstawie uchwał komisyi ministeryalnej zwołanej w sprawie pocztowych kas oszczędności wypracowało nowy projekt ustawy o pocztowych kasach oszczędności i przedłożyło go do zaopiniowania radzie przybocznej tychże kas, którą składają: ks. Schwarzenberg, jako prezydent, radca dworu Beck, deputowany Hausner, Alfred Lenz, radca dworu Le[illegible]dhin, generalny sekretarz Leonhardt, szef sekcyi Niebauer, generalny dyrektor Schüller i kierownik urzędu pocztowych kas radca dworu Borutzky. Rada ta ma się zebrać w ciągu bieżącego tygodnia, a zaopiniowany przez nią projekt ustawy zostanie przedłożonym Radzie państwa prawdopodobnie jeszcze w ciągu sesyi wiosennej, chociaż o załatwieniu takowego już teraz tem mniej może być mowy, iż sesya bieżąca ma być odroczoną przed Zielonemi Świątkami, przeto w pierwszej połowie przyszłe[illegible] miesiąca.

Z Berlina.

(Rewia. — Sprawa publikacyi ustawy kościelno-politycznej i nuncyatury papieskiej w Berlinie. — Szkoły uzupełniające w dzielnicach polskich. — Komisya kolonizacyjna. — Projekt ustawy o ograniczeniu jawności posiedzeń sądowych.)

Dnia 21 b. m. odbyła się na polach tempelhowskich pod Berlinem wielka rewia wojskowa w obecności cesarza, cesarzewicza i jego małżonki, księcia Maksymiliana Emanuela Bawarskiego, wielu członków domu królewskiego i licznej świty pruskiej i zagranicznych oficerów. Cesarz po raz pierwszy od dwóch lat przybył na koniu i pozostał na nim do końca rewii.

Nord. All. Ztg. zamieszcza następujący komunikat: „Fakt, iż nowa ustawa kościelna nie została dotychczas ogłoszoną w dzienniku urzędowym, daje powód do najrozmaitszych kombinacyj. I tak odzywają się głosy, że są jeszcze w toku rokowania, od których załatwienia uczyniono zawisłą sankcyę monarszą. Wszystkie tego rodzaju kombinacye pozbawione są wszelkiej podstawy, a możemy zapewnić, iż pomieniona ustawa została już przed kilkoma

---

było już nad ranem, gdy w owych medytacyach pogrążony, usnął snem twardym. Gdy się przebudził, był już dzień biały. Oczy przetarł, zerwał się na równe nogi i przyodziawszy się spiesznie, wybiegł dążąc „pod Baranka". Nawet pacierza w pospiechu tym zmówić zapomniał, jeno koło kościoła Panny Maryi, gdzie na Mszę poranną dzwoniono, przechodząc, czapkę zdjął, przeżegnał się a myślał zgoła o czem innem. Dziwiło go wielce, że na ulicach było pusto jak wymiótł; w dworkach znajomych okiennice były w pół tylko odchylone a drzwi zaparte.

— Ki-dyabeł! — mruknął kniaź — powymierali czy co?...

Przyszedłszy „pod Baranka", jeszcze bardziej się zdumiał. Gospoda to była wielka, z przestronnym dziedzińcem i podwórzem, a dziś snać miejsca wewnątrz zabrakło, bo cały ów dziedziniec i podwórze zajęte były jakby obozowiskiem jakiem. Obok rozkulbaczonych koni, stali lub leżeli na rozesłanych baranicach ludzie zbrojni. Chociaż to jeszcze było rano, pili już na zabój, wołając a wrzeszcząc nieludzkiemi głosy na Szafrańskiego, który im miodu, wina i wszelakich trunków nastarczyć nie mógł.

Kozieka stanął przerażony, przyglądając się temu dziwnemu widowisku, a potem w obawie, aby go nie spostrzeżono, chyłkiem pod murem idąc, przekradł się cichuteńko, na drugą stronę gospody, po pod okna izby samego Szafrańskiego, która w razie liczniejszego zjazdu, służyła czasem Koziece i jego sąsiadom za chwilowy przytułek. Kniaź też miał nadzieję, że zobaczy tam może Brzechwę lub Stawskiego. Spojrzał przez okno i cofnął się. I ta izba przepełniona była owymi przybyszami, którzy wrzeszcząc pili i zabawiali się jakąś grą kniaziowi nieznaną, rzucając kości. Szafrański wśród nich się krzątał, napełniając kubki świeżo przyniesionym trunkiem a zoczywszy zaglądającego Koziekę, dał mu znak, aby czekał bo mówić z nim pragnie.

Kniaź przestraszony nie mało, rad był odejść już, jeno ciekawość go piekła, więc został przykucnąwszy na przyzbie.

Za chwilę wybiegł z gospody Szafrański i jął ręce łamać w rozpaczy a mówić tak bezładnie, że go Kozieka zaledwie zrozumieć mógł.

— Kto są ci zbrojni? pytał go ciągle, nie mogąc doczekać się responsu.

— Kto są? bąkał Szafański, — zbóje, opryszki — sabatony!

— Sabatony? co zaś waćpan pleciesz? co to znaczy?

— Ano Sabatony, czy Sabaty... abo ja wiem... Jeden z nich, który polak jest, a więc dogadać się z nim można, sam ich tak nazwał, mówiąc jako z Węgier żołnierze są. Ale mnie się widzi, że to są z całego świata opryszki, mordem i pożogą żyjące...

— Przemienienie Pańskie! zawołał kniaź.

— Ciszej bądź waszmość, na rany Chrystusa! wyszeptał Szafrański oglądając się na wsze strony i chwytając kniazia za rękę, — ciszej, jeśli ci życie miłe!

— A któż im dowódcą? spytał Kozieka.

— Stadnicki... jeno tu wodzów jest jeszcze kilku...

— Ów rycerz-wielkolud także?

— Co zaś! zaprzeczył z oburzeniem Szafrański. Dziwno mi że waść pytasz o to. P. Niezabitowski to rycerz dzielny a prawy, który aczkolwiek niedawno w te strony przybył, wielkiego wzięcia u całej szlachty używa. Gdzieżby on tą hałastrą dowodzić chciał? Był on pono ze Stadnickim w zażyłości i z nim tu przybył, ale skoro ta zbrojna hałastra w nocy wkroczyła do Lublina, wnet się ztąd zabrał i już odjechał precz, a na odjezdnem z p. Stadnickim haniebnie się poróżnił. Jest tu inny starszy nad tą hołotą, który z nią wczoraj w noc późną nadciągnął. Rycerz jest okazały i dziwno mi, że opryszkami dowodzi, ile że postawę piękną ma, lubo groźną...

— Jak się zwie?

— Rycerz Dołęga...

— Dołęga... Dołęga... mruczał kniaź, jakby coś sobie przypomnieć usiłował, — toć herb jest nie nazwisko...

W tejże chwili piekielna wrzawa doleciała z izby. Sabatowie owi, powadziwszy się przy rzucaniu kości, bili się już z sobą. Szafrański kryjąc się za mur wraz z kniaziem, szeptał spiesznie w coraz większym przestrachu.

— Na miłość boską! idź waszmość i rozgłoś co się tu dzieje... kto żyw, niech ratuje! Oni mnie tu ze wszystkiego ogołocą i zamordują w dodatku... Zonę i dzieci wyprawiłem już ztąd precz, ale sam ostać się musiałem, aby patrzeć na zniszczenie mego dobytku...

Dalsze lamenty p. Szafrańskiego zagłuszyła wrzawa coraz straszliwsza. Okno, opodal którego stał kniaź z Szafrańskim wyleciało nagle z zawias i padło z brzękiem na ziemię, a za niem wyleciał jeden z owych sabatów, wyrzucony jak piłka przez kilku innych, zbity a skrwawiony okrutnie. Wrzask, niezrozumiałe przekleństwa rozległy się echem. Szafrański z kniaziem, nie wiedząc co czynić, uciekli w popłochu i u głównego wejścia do gospody, wpadli w sam środek tłumu owych zbrojnych, którzy cisnęli się kupą, wrzeszcząc w niebogłosy. W tymże momencie otwarły się drzwi głównej izby gospodnej i na progu stanęła postać iście imponująca.

Wratysław Daniłowicz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dniami przesłaną do gabinetu królewskiego. Nie ma w tem zresztą nic nadzwyczajnego, iż dotychczas nie nastąpiła jej publikacya. Dzienniki berlińskie podnoszą ponownie z naciskiem, że nie ma obecnie mowy o urządzeniu w Berlinie nuncyatury papieskiej.

Staatsanzeiger ogłasza ustawę o szkołach uzupełniających w dzielnicach polskich, i o karach za zaniedbywanie wysyłania dzieci do tych zakładów.

Szczegółowe przepisy co do urządzenia komisyi bezpośredniej, mającej się zajmować wykonaniem wewnętrznej kolonizacyi, zostały uchwalone, i tylko czekają na potwierdzenie ministerstwa. Najwięcej budzi ciekawości kwestya, kogo książę Bismarck wybierze na przewodniczącego tej komisyi. Z początku obiegały pogłoski, że zająć ma miejsce to nadburmistrz dr. Miquel, który był referentem obrad komisyi Izby panów nad prawem kolonizacyjnem. Tymczasem zapewniają rządowe dzienniki, że dr. Miquel przeznaczony jest na inne wysokie stanowisko. Jako drugiego kandydata wymieniano także posła Tidemanna z Łabiszyna, dlatego, że tenże dłuższy czas był szefem kancelaryi księcia Bismarcka i podobno pozyskał zupełne jego zaufanie. Obecnie wreszcie opowiadają, iż nie ulega wątpliwości, że posadę prezesa komisyi kolonizacyjnej zajmie prezes rejencyjny, hrabia Zedlitz-Trützschler.

Parlamentowi niemieckiemu przedłożono projekt rządowy mający na celu ograniczenie jawności posiedzeń sądowych. Dąży on do zmiany §§ 174—176 ustawy sądowej, a składa się z 3 artykułów. Według artykułu pierwszego ma wprawdzie wyrok zawsze wypowiedziany być publicznie, ale przewodniczącemu sądu ma przysługiwać prawo zobowiązywania publiczności do zachowania w tajemnicy albo całych obrad, albo też ich poszczególnych części. Dla tego, że wyjawienie zagrożone jest karą, ma każdego razu, gdzie jawność jest wykluczona, fakt ten być zanotowany w protokole. Przepis dotychczasowy, według którego mimo niejawności obrad przewodniczący mógł zezwolić na obecność niektórych nieinteresowanych sprawą osób, ma być zniesionym. Artykuł drugi zagraża zdradzenie tajemnicy karą aż do 1000 marek albo sześciu miesięcy więzienia. Artykuł trzeci rozciąga karę taką także i na prasę, któraby podała wiadomości o przebiegu posiedzeń niejawnych.

Motywa do projektu tego wskazują na niedostateczność i nieskuteczność praktyki dotychczasowej, zwracając szczególnie uwagę na szkodliwość publikacyi o procesach zdrady stanu.

Z Wschodniej Rumelii i Bułgaryi.

(Podróż księcia Aleksandra po Wschodniej Rumelii. — Kampania przedwyborcza. — Rezolucya opozycyi bułgarskiej).

Do *Pol. Corr.* donoszą z Filipopola: Książę Aleksander, który dnia 21 przybył do Burgas, uda się po ukończeniu podróży po Wschodniej Rumelii do Warny. Pomimo wszelkich zabiegów ze strony panslawistów, książę był w całej prowincyi przedmiotem serdecznych owacyj. Wschodnio-rumelijska opozycya, która przewiduje, iż przy zapowiedzianych wyborach poniesie porażkę na całej linii, ogłasza właśnie proklamacyę, w której wzywa wyborców, aby nie brali udziału w głosowaniu. Nie jest to nic innego, jak tylko manewr wyborczy celem przysłonięcia nieodzownej porażki.

Do *Pol. Corresp.* donoszą dalej, iż grecka i muzułmańska ludność Wchodniej Rumelii nie weźmie udziału w walce wyborczej.

Szef opozycyi bułgarskiej, Zankow, przedłożył swoim zwolennikom do uchwały projekt rezolucyi, w której powiedziano: „Potępiamy rząd z powodu jego antinarodowej polityki, oraz przedsięwziętych przez niego zarządzeń stanowiących pogwałcenie konstytucyi; potępiamy rząd, albowiem wtrącił kraj w niebezpieczną sytuacyę i skompromitował honor narodowy.“

Z Belgradu.

(Potoczne wiadomości.)

Król Milan wyjechał d. 22 b. m. w towarzystwie ministrów wojny i spraw zagranicznych do Leskowaczu na 50 letni jubileusz pułku ks. Miłosza.

Do *Polit. Corr.* piszą, iż w tych dniach rząd serbski dokona nominacyi 40 członków skupczyny. Słychać, że rząd zwrócił w tej mierze przedewszystkiem uwagę na koła handlowe i przemysłowe, i że z ramienia rządu zostanie powołanych do skupczyny niewielu tylko urzędników państwowych. Dotychczas nie oznaczono jeszcze terminu zwołania Izby, zdaje się jednak, iż sesya rozpocznie się w połowie czerwca, mianowicie

Władze miały wpaść na ślad licznych nieprawidłowości przy ostatnich wyborach. Podobno ze strony opozycyi podsunięto wiele kartek nieważnych, co praktykowało się głównie w Belgradzie. Skutkiem tego oczekują unieważnienia wielu wyborów.

Z Petersburga.

(Poselstwo bucharskie. — słuchaczki kursów żeńskich).

Piszą do *Pol. Corr.*: Poselstwo nowego emira Buchary opuściło już stolicę rossyjską. Doznało ono tutaj we wszystkich kołach rządowych jak najprzyjaźniejszego przyjęcia i było przez cały czas gościem cara. Poselstwo wiezie z sobą własnoręczne pismo cara do emira Said-Abdul-Khane i podarunki wartości 75.000 rubli. Wobec domysłów i kombinacyj do jakich dało powód przybycie poselstwa i nadzwyczaj uprzedzające jego przyjęcie należy podnieść, iż chodzi tu wyłącznie o urządzenie linii telegraficznej i budowę kolei żelaznej w Bucharze, w którym to celu emir stara się pozyskać siły rossyjskie. Poselstwo zwiedzi pobieżnie jeszcze kilka miast rossyjskich, poczem powróci do Buchary.

Z powodu przeprowadzonych przez specyalną komisyę w ministerstwie wychowania publicznego obrad w kwestyi wyższego wykształcenia kobiet, ministerstwo wydało przepis, aby nadal zaprzestano wpisywania nowych słuchaczek na kursa żeńskie, podwładne rzeczonemu ministerstwu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bazarzyńce, w powiecie zbarazkim, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. p. Namiestnik**, Filip Zaleski, powrócił do Lwowa.

— **Z Towarzystwa groszowego** otrzymujemy następującą odezwę: Szanownych członków Towarzystwa groszowego usilnie prosimy, ażeby chcieli pamiętać, iż termin wymiany puszek z centowemi ofiarami upływa w maju i raczyli co rychlej odesłać swoje skarbonki. Przedewszystkiem zwracamy się z prośbą do tych, którzy zalegają z ostatniego kwartału, a już najusilniej prosimy o zwrot puszek, tych członków, którzy od roku a nawet i od dawniejszego czasu zaniedbali, czy też zapomnieli wymienić swoje skarbonki. Towarzystwo groszowe mogłoby zasilać „Dom Pracy“ kwotą 1.000 zł. rocznie, gdyby wszyscy członkowie chcieli pamiętać o swoich skarbonkach. Obecnie zaledwie do 800 zł. się zbiera a nieraz i mniejszą sumę wykazać tylko możemy.

— **Z dyrekcyi c. k. poczt** i telegrafów odbieramy doniesienie, że z dniem 1 czerwca b. r. wejdzie w życie w Wysowie (powiat Gorlice) sezonowy c. k. urząd pocztowy, na czas od 1 czerwca do końca września b. r., którego czynność ograniczać się będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i pobrań poczty kwot 300 zł.; przytem będzie ten urząd pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowy posłaniec pieszy będzie utrzymywał związek pocztowy między Wysową a Uściem ruskiem. Okręg doręczeń tego urzędu stanowi sama miejscowość. Oddalenie między Wysową a Uściem ruskim wynosi 11 klm.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek komisyi budżetowej o wzmocnienie dwoma członkami komisyi zarządzającej fundacyą ś. p. Ducheńskiego; sprawa najmu ubikacyj na pomieszczenie komisaryatu dzielnicy I.

— **Niższa szkoła rolnicza.** Egzamin z półrocza zimowego 1885/6 w krajowej niższej szkole rolniczej w Jagielnicy, odbędzie się dnia 5 czerwca b. r.

— **Dr. Michał Zieleniewski,** nadzw. członek Akademii umiejętności, autor wielu cennych rozpraw z dziedziny lekarskiej, który właśnie wydaje obszerne dzieło p. t. „Rys Balneoterapii“, napisał na prośbę naszą kilka uwag o naszych wodach krajowych, w których treściwie a ze zwykłym sobie talentem przedstawił właściwości i zalety tych wód, będących bogactwem i dobrodziejstwem naszego kraju. Pierwszy artykuł dr. Zieleniewskiego znajdą czytelnicy nasi w dzisiejszym numerze *Gazety*, w następnych, przedstawia uczony autor poszczególne nasze zdrojowiska jako to: Iwonicz, Szczawnicę, Krynicę i t. d. Sądzimy, że ogłaszając te artykuły w tej porze roku, gdy każdy niemal myśli o wyjeździe do wód, o wypoczynku na świeżem powietrzu lub stosownej kuracyi, czynimy zadość życzeniu czytelników, którzy w pracy dr. Zieleniewskiego znajdą cenne wskazówki.

— **Arcycennej bibliografii** Estreichera, wyszedł właśnie z druku tom IX (zeszyt I i II) obejmujący wiek XVIII.

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“.** Dyrekcya zawiadamia szanowne panie, uczęszczające na naukę gimnastyki, iż począwszy od dnia 29 maja b. r. zmieniono godziny ćwiczeń gimnastycznych dla pań, które, już od soboty, odbywać się będą w dniach dotychczasowych, od godziny 4 do 5 po południu.

— **Na rzecz pogorzelców Liska,** jak donosi *Fremdenblatt*, urządzili w tych dniach w Krems, oficerowie stojącego w tem mieście załogą 45 (galicyjskiego) pułku pieszego Arcyks. Zygmunta, wielką zabawę ludową. Nadmienić należy, że pomieniony pułk uzupełnia się po części z Liska, mając Sanockie za swój okręg zaciągowy.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 25 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej:— Wiatr przeważnie zachodnio-południowy, średnia temperatura dnia około 21°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i nader skłonne do burzy, deszcz chwilowy możliwy, zresztą pogodnie.

— **Wypadki uliczne.** Przy nakładaniu błota na placu św. Jura, na wóz magistracki, spłoszyły się konie w zaprzęgu, skutkiem czego woźnica spadł z kozła, i potłukł się tak mocno, iż musiano go odwieźć do głównego szpitala. Konie zatrzymano na ulicy Cmentarnej. Podobny wypadek wydarzył się także na placu koło cmentarza Łyczakowskiego, z powodu pozostawienia parokonnego fiakra bez dozoru. Konie znarowiwszy się, popędziły ulicą Piekarską i zatrzymały się dopiero po najechaniu parkanu pod l. 7 ulica Piekarska, który uszkodziły.

— **Pożary.** W Woli wysockiej, w powiecie żółkiewskiem, zniszczył pożar dnia 19 b. m., mienie 10 gospodarzy; nieubezpieczona szkoda wynosi około 2.800 zł.; ogień powstał z palącego się papierosa, rzuconego nieostrożnie koło stodoły.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny zegarek, remontoir pojedyńczo kryty, wartości 10 zł.; surdut granatowy z czarną podszewką i popielaty z jasną podszewką, wartości 8 zł. — Zgubiono pugilares z kwotą 12 zł. i złotą szpilkę z muszlą, wartości 3 zł. — Znaleziono kartki zastawnicze: jedną banku ormiańskiego, z dnia 17 stycznia 1885 l. 809, na trzy pierścionki, za 4 zł. zastawione, a drugą banku ruskiego l. 12.225, na srebrny zegarek, za 1 zł. zastawiony. — Przytrzymano tamtej nocy na ulicy Kaźmierzowskiej capa, którego oddano miejsk. komisaryatowi I dzielnicy do umieszczenia.

— **Mierzwiński** w niedzielę śpiewał po raz pierwszy w czeskim teatrze narodowym w Pradze. Depesza z tego miasta donosi, że artysta polski osiągnął tam sukces niebywały, że całą publiczność rozentuzyazmował, oczarował swoim głosem. Wywoływano go przeszło 40 razy i wręczono mu wspaniałą lirę oraz laurowy wieniec. Wszyscy twierdzą, że takiego powodzenia nie miała w Pradze ani Patti, ani Lassalle.

— **Wiedeńskie Derby**, odbyło się w niedzielę, przy udziale prawie wszystkich bawiących właśnie w Wiedniu Najd. Członków Rodziny monarszej. Igrzyskom, które zwabiły na *Freudenau* nieprzejrzane rzesze ciekawych, sprzyjała prześliczna pogoda. Do właściwego biegu Derby (nagroda 20.000 zł. austryackiego Jockey-clubu), który był z kolei drugim tego dnia wyścigów, stanęło 7 koni, mianowicie hr. Tassilo-Festeticsa ogier *Fenék*, C. Blascovitsa ogier *Pajzan*, tegoż klacz *Ollyan-nines*, hr. M. Eszterhazy'ego ogier *Jacob*, br. Nataniela Rothschilda ogier *Algy*, br. G Springera ogier *Buck-a-boo* i hr. Sztaraya ogier *Remember*. O dwie długości konia stanął pierwszy u mety, po zaciętej walce z rywalami *Remember'em* i *Buck-a-boo*, koń hr. Tassilo-Festeticsa *Fenék*: drugim był *Buck-a-boo*, trzecim *Pajzan*, czwartym *Algy*. Wysokość zakładów przy samym totalizatorze wynosiła przeszło 200.000 zł.

— **Straszny orkan** nawiedził dnia 20 b. m. ponownie prowincye hiszpańskie Guadalajara i Huesca. Kilka osób zostało zabitych, kilkanaście rannych. Plony polne i ogrodowe całkowicie zniszczone. — O cyklonie z dnia 11 b. m, który srożył się w Ameryce, na Atlantyku i w zachodniej Europie, donoszą z Nowego Jorku: Straszny przewrót natury nawiedził dziś miasto Kanzas (Kanzas jest jednem z wielce przemysłowych miast, w stanie Missouri, na trakcie kolei Spokojnego oceanu i liczy 54.330 mieszkańców) i wyrządził olbrzymie spustoszenia, nie mające równych sobie w tak bogatej kronice katastrof żywiołowych w Stanach Zjednoczonych. Rano panowała jeszcze najpiękniejsza pogoda. Ku południowi niebo naraz się zaciemniło, jednocześnie wzniosły się olbrzymie tumany kurzu i wkrótce miasto przedstawiało obraz najstraszniejszego zniszczenia. Gmachy magistratu, gimnazyum i wiele innych publicznych i prywatnych zostało zburzonych. Most z lin drucianych, prowadzący przez rzekę Missouri, porozrywany; pojedyncze jego kawały uniesione wysoko po nad dachami domów, aż na otwarte pole. Pięćdziesiąt osób, między niemi przeważnie dzieci, spieszące właśnie ze szkoły do domu, w chwili wybuchnięcia cyklonu, zostało zabitych. Setki osób rannych.

— **Historya statków parowych.** Pan Th. Dykes poświęcił w *Fortnightly Review* szczegółowe studyum głównym statkom parowym które pojawiły się na morzach od czasu wynalazku Fultona. Studyum to ma tylko jedną wadę, a to, że wspomina tylko o wynalazkach angielskich, jakby cała historya żeglugi opierała się tylko na statkach parowych Wielkiej Brytanii, ale zresztą, cała ta praca jest bardzo ciekawa. Pierwszy statek parowy, który puszczono na morze, wyszedł z warsztatów w Clyde, w 1812 roku, nazywał się *Kometa*, miał 42 stóp długości, 11 szerokości. Z tego się okazuje, że statek ten mógł by się pomieścić w kąciku jednego z dzisiejszych parowców szybujących po morzach. Postęp parowej żeglugi był tak szybki, że jeszcze żyją niektórzy z tych co na pierwszych parowych statkach puszczali się w podróż. Statek *Kometa* przepływał 6 mil na godzinę, i miał tak wielkie powodzenie, że zaraz następnego roku, trzy nowe parowce poważnych rozmiarów, zaczęto budować. W 1815 roku statek *Margory* po raz pierwszy odbył podróż z Glasgowa do Londynu, będąc pierwszym parowcem, wchodzącym do portu Tamizy. W 1818 r. *Rob-Roy* przepłynął kanał Irlandzki, z Clyde do Belfast. W 1822, w dziesięć lat po próbie odbytej z *Kometą*, parowa flota handlowa angielska, liczyła już 60 statków. Fabrykanci okrętów, zachęceni powodzeniem, zaczęli wysyłać na dłuższe podróże statki, zaopatrzone w koła, którymi się posługiwano, gdy wiatru nie było. W 1825, statek *Entreprise* udał się do Indyi, przez Przylądek Dobrej Nadziei. Jeszcze 1819, statek *Savannah*, zbudowany w Ameryce, przybył z Kwebeku do Anglii. Pierwszą kompanią statków parowych urządzoną, do regularnej służby, była *Peninsular and Oriental Company*, istniejąca do dziś dnia; W 1827, kompania ta objęła od rządu angielskiego służbę pocztową z Lizbony i Gibraltaru, która dotąd należała do żaglowych okrętów, odbywających drogę w przeciągu najmniej trzech tygodni. Pierwszym parowcem kompanii był *Wiliam-Fawcett*, kołowy, o sile 60 koni; obecnie flota kompanii zawiera 52 przepysznych śrubowych parowców z żelaza lub stali, zbudowanych w przeciągu lat dziesięciu. W 1842 kompania objęła pocztę Indyjską, a w ślad zatem Chiny, Japonię, i Australię. Inne konkurencyjne kompanie wnet się utworzyły, aby połączyć Anglię w najszybszy sposób ze wszystkiemi jej koloniami i całym światem. Przebycie Atlantyku stało się od tej pory jakby zadaniem konkursowem. Po *Savannah*, przyszła kolej na *Royal William*, który przebył tę drogę w 1831, w przeciągu dwudziestu pięciu dni. W 1838 r., *Sirius* przepłynął z Liwerpool do Nowego Yorku w siedmnaście dni, w drodze, krzyżując się z *Great Western*, który wypłynął po nim z Bristolu, a przyby[illegible] Nowego Yorku w dni [illegible]. Próba zost[illegible] uznana i tego samego roku [illegible] *Cunard*. celem urządzenia [illegible] między Stanami Zjednoczonemi i Anglią. Pierwszym parowcem kompanii była *Britannia*; na tym to statku Dickens udał się w r. 1842 do Ameryki i wydał bardzo zajmujący opis tej podróży. Wnet konkurencya amerykańska wystąpiła w zawody i trzeba było zająć się udoskonaleniem szybkości by niepozostać w tyle. W 1850 kompania Iaman puściła na morze *City of Glasgow*, pierwszy srubowy statek który przebył Atlantyk. W 1856 podróż z Queenstown (Irlandya) do Nowego Yorku trwała najwyżej dziesięć i pół dnia. *Scotia* z kompanii Cunard w 1861 odbywała już podróż do Nowego Yorku w dziesięciu dniach. Wkrótce, coraz silniejsza konkurencya do coraz większej szybkości doprowadzała; dało przebyć Atlantyk w przeciągu ośmiu dni, a w 1877 r. już tylko w siedmiu dniach i czternastu godzinach. Wreszcie w 1879 r. *Arizona* odbyła podróż w siedmiu dniach, ośmiu godzinach. i sześciu minutach. Ale jeszcze na tem nie koniec. Jeżeli można wierzyć p. Pearle, członkowi Parlamentu angielskiego i prezydentowi jednej z kompanii żeglugi morskiej, nie jest dalekim już dzień w którym podróż przez Atlantyk będzie trwała tylko cztery doby!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kwotą w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Do wys. Prezydyum Namiestnictwa wpłynęła dalej kwota 190 zł. 40 ct. z Prezydyum szląskiego rządu krajowego. (Z tej kwoty przeznaczono dla pogorzelców stryjskich 136 zł., a dla pogorzelców w Lisku 54·40). Najprzew. ks. biskup, dr. Ferdynand Dulàwszky, w Pięciokościołach na Węgrzech, przesłał 50 zł. na odbudowanie kościoła w Stryju. Stowarzyszenie młodzieży *Svornost* w Hradczynie Królewskim, przesłało 60 zł. jako dochód z koncertu. Rada gminna w Waidhofen przysłała $15^1/_2$ zł. Reprezentacya gminna w Gracu 300 zł., z których dla Stryja przeznaczono 200, a dla Liska 100 zł. Najprzew ks. Arcybiskup Lawanty, w Marburgu, przesłał 50 zł., z których 25 przeznaczył na odbudowanie kościoła, a 25

zł. na rzecz poszkodowanych mieszkańców Stryja. Magistrat m. Wiednia przesłał 121 zł. 80 ct. jako odsetki od kapitału 8.000 zł. fundowanego przez śp. Filipa Kirsingera, perukarza, w r. 1808, dla pogorzelców, na rzecz których magistrat wiedeński zbiera składki.

Do Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadesłała redakcya dziennika *Fremdenblatt* w Wiedniu, uzbierane przez nią dalsze datki w kwocie 64 zł. 50 ct.; c. k. dyrektor rachunkowy T. Raab w Pradze kwotę 40 zł., złożoną przez urzędników departamentu rachunkowego c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej w Pradze.

Nasze wody mineralne i zakłady zdrojowo-kąpielowe.

I.

Między środkami leczniczemi, jakich nam użyczyła Opatrzność ku poratowaniu zdrowia, wody lekarskie pospolicie mineralnemi nazywane, niemal pierwsze miejsce zajmują. Ogromna ilość i niezmierna rozmaitość a tysiączne gatunki i odmiany tych wód, napotykanych na całej kuli ziemskiej, mimowolnie nasuwają na myśl wysokie ich znaczenie, jakie im Stwórca przekazał; samo zaś prastare, bo przeszło od trzydziestu wieków ich lecznicze używanie, wszędzie rozpowszechnione, a coraz więcej się rozpowszechniające — pomimo tylu różnic krajów i narodów, a odmiennego stopnia ich cywilizacyi; pomimo rozwoju i postępu ludzkości, wobec którego używanie owych wód nieprzerwanie się utrzymało, a nawet coraz więcej wzrasta — jawnie dowodzi wielkiego znaczenia i ważności źródeł leczniczych tudzież zakładów zdrojowo-kąpielowych pod względem: medycznym, humanitarnym a nawet pod względem narodowo-ekonomicznym.

Owe krocie tysięcy osób corocznie wód mineralnych używające, są najwymowniejszym dowodem medycznej ich ważności; istniejące zaś w zakładach zdrojowo-kąpielowych międzynarodowe szpitale, domy przytułku dla ubogich chorych, a za dni naszych zaprowadzone tam przez „Towarzystwo białego Krzyża“, domy leczniczogościnne dla wojskowych, są błogosławioną w skutkach niwą miłości bliźniego i humanitarności.

O ile zakłady zdrojowo-kąpielowe są dźwignią narodowego gospodarstwa i dobrobytu krajowego, dosyć przytoczyć, iż Karlsbad, Selters lub Vichy rozsyłają corocznie 3 do 4 milionów flaszek swych wód, przynoszących rocznego dochodu półtora do dwóch milionów zł., iż mieszczą u siebie co rok po 20 do 30 tysięcy pacyentów, dostarczających dla Karlsbadu lub Vichy corocznie 6 do 9 milionów zł. pieniężnego obrotu. Powyższe cyfry, oparte na urzędowych raportach, nie są przesadzone ani fikcyjne. Wszakże powszechnie wiadomo, iż obecny dzierżawca exportu wód Karlsbadzkich płaci rocznie tamtejszej gminie netto około stu tysięcy zł., a istnieje wiele miast, nawet są całe prowincye, utrzymujące się dochodami ze swych zdrojów mineralnych.

Nic też dziwnego, iż zdroje lekarskie zwróciły na siebie baczną uwagę i troskliwą opiekę rządów, że powszechnie zainteresowały, że nauka Balneologii [o wodach lekarskich] wywalczyła dzisiaj oddzielne dla siebie katedry w Uniwersytetach, że wody mineralne pozyskały obecnie za granicą osobne Towarzystwa naukowe i spekulacyjno-przemysłowe, niemi się zajmujące, iż posiadamy mnóstwo obcokrajowych czasopism, poświęconych wyłącznie wodom lekarskim i zakładom zdrojowo-kąpielowym.

U nas, pomimo wielu i arcyznakomitych wód mineralnych, do niedawna odłogiem jeszcze leżało wszechstronne ich zbadanie i spożytkowanie, a chwalebne usiłowania pracowników na niwie ojczystej Balneologii: Fonberga, Celińskiego, Kitajewskiego, Sawiczewskiego, a z późniejszych: Torosiewicza, Lesińskiego, Wawnikiewicza, Alexandrowicza, Czyrniańskiego, Stopczańskiego, Radziszewskiego i wielu innych; tudzież pomimo niezmiernego mnóstwa prac piśmiennych naszych lekarzy, (począwszy od wiekopomnego dzieła dra Wojciecha Oczka *O cieplicach* jeszcze w r. 1578 wydanego, aż do monografii naszych wód lekarskich, ogłoszonych drukiem bieżącego roku), wszystkie owe prace, podjęte około ojczystej Balneologii nie zlały się dotychczas w organiczną całość naukowego zbadania i ocenienia a wszechstronnego spożytkowania naszych wód lekarskich; nie spoiły się owe chlubne usiłowania w złoty wieniec, przynoszący zaszczyt polskiej literaturze lekarskiej, a niewyczerpane korzyści dla ukochanego kraju naszego.

Wprawdzie nie brakowało u nas lekarzy gorliwych o naukowe ocenienie ojczystych wód lekarskich i o pomyślność ich zakładów jakiemi byli: Prof. Brodowicz, który jako dyrektor krakowskiej Kliniki lekarskiej, zaopatrywanej bezpłatnie wodą szczawnicką i iwonicką, już od roku 1839 corocznie obdzielał niemi chorych, pod dozorem swych uczniów, w publicznem ambulatoryum na plantacyach krakowskich, w kiosku obecnie na kawiarnię Rehmana zamienionym, a z obserwacyi przez uczniów codziennie spisywanych (do czego i my należeli), ogłaszał corocznie sprawozdanie o skutkach owych wód mineralnych; wprawdzie i wielu innych naszych koryfeuszów lekarskich gorąco popierało nasze zakłady zdrojowo-kąpielowe; ale dopiero nieodżałowanej pamięci prof. Dietl zawiązał w roku 1857, w byłem Towarzystwie naukowem krakowskiem tak zwaną „Komisyę balneologiczną“, której głównem zatrudnieniem była: naukowa opieka nad zdrojowiskami krajowemi, staranie o ich rozwój i dobrobyt, tudzież pośrednictwo między władzami rządowemi, publicznością i właścicielami zdrojowisk, w przedmiotach ich dobro na celu mających.

Czternastoletnia działalność pomienionej komisyi, której ówcześnie byłem sekretarzem, niezaprzeczenie stanowi epokę w ojczystej Balneologii, nie tylko pod względem rozbudzenia u nas ściślejszego naukowego kierunku w dziedzinie tej gałęzi Umiejętności lekarskich, ale i ze względu ogólnego zainteresowania się naszemi zdrojowiskami, a podniesienia ich do znaczenia czynnika w narodowem gospodarstwie. Pracą wspomnianej komisyi, nie tylko wiele z naszych zdrojów lekarskich ściśle naukowo zbadano, ale wiele z krajowych zdrojowisk zawdzięcza tejże komisyi odpowiednie swe urządzenia, a nawet swoje istnienie.

To też czasy owe były złotą erą dla naszych zakładów zdrojowych. Raz jeszcze odżyła świetna tradycya komisyi balneologicznej, przeniesionej następnie na łono Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, pod przewodnictwem wielce zasłużonego prof. dr. Korczyńskiego, dotąd pogrążona w letargicznem swem uśpieniu.

Jak dalece ważnem a nawet koniecznem jest dla naszego kraju dokładne poznanie jego wód lekarskich, zbytecznem byłoby dowodzić. Cóżto za sumy pozostałyby w kraju, gdybyśmy tę ogromną ilość nie pojedynczych osób ale całych rodzin naszych, szukających corocznie zdrowia po wszystkich zdrojowiskach niemal całej Europy, dla ojczystych zakładów pozyskać mogli. Częstsze podróże z tej przyczyny odbywane po własnym kraju i pobyt na ojczystej ziemi, posłużyłyby do lepszego poznania rodzinnych jej skarbów, do zawiązania rozlicznych stosunków między swoimi, a rzetelny współudział ze strony ogółu dla naszych zdrojowisk, nie tylko nastręczyłyby nie jedną zbawienną myśl ich rozwoju, ulepszenia i upiększenia, ale zarazem podały by środki ku urzeczywistnieniu dobrych tego rodzaju pomysłów.

Może wielu z czytelników nie wie, że sama Galicya posiada przeszło 200 źródeł mineralnych dotychczas znanych, a około 30 już istniejących zakładów zdrojowych, reprezentujących ogromną wartość bo co najmniej sumę 15 milionów złr.

Nie brakuje nam wszelkiego rodzaju wód alkalicznych, wód słonych prostych, słono jodobromowych, surowic, wód gorzkich, żelazistych, siarczanych, chemicznie obojętnych, a nawet posiadamy w naszych wspaniałych Tatrach jedną cieplicę. Oto pobieżny wykaz zakładów zdrojowych galicyjskich: Burkut, Delatyn, Głębokie, Jaszczurówka, Iwonicz, Konopkówka, Korsów, Kosów, Krościenko, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Niemirów, Pustomyty, Rabka, Rymanów, Słotwiny, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Truskawiec, Wysowa i Żegiestów.

Wiele ze źródeł powyżej wymienionych grup, na mocy chemicznego swego składu i nieprzepartych, bo przyrodzonych ich własności, a zatem i niezaprzeczalnej ich wielkiej skuteczności, zajmuje pierwszorzędne miejsce między najcelniejszemi ich rówiennikami europejskiemi, jako to licznie wykazaliśmy w najświeższem naszem dziele *Rys Balneoterapii*. Niezbywa nam przeto na chlubie i zaszczycie posiadania piewszorzędnych wód lekarskich; ale nieosiągnęliśmy ogólno-krajowego pożytku z owych darów Opatrzności hojnie nam udzielonych. Jedną z głównych tego przyczyn jest nieznajomość ważności i znaczenia naszych wód lekarskich i ich lekceważenie. Obeznać przeto naszych czytelników z wielką [illegible]ścią naszych zdrojów mineralnych [illegible]akładów, nie mówiąc o medycznej [illegible]artości, bo to zadanie lekarzy — ale z [illegible] narodowo-ekonomicznem znaczeniem, jest zadaniem niniejszej pracy, którą podejmujemy w nadziei, iż trafi do przekonania współziomków, bo ją przedsiębierzemy w imię miłości rodzinnego kraju, z przywiązania do tego co ojczyste, bo będąc dobrem dla pojedynczych osób i rodzin, staje się zarazem korzyścią dla całego kraju, darząc zdrowiem i szczęściem poszczególne osoby i familie, a dobrobytem i pomyślnością nasz kraj ukochany. Pielęgnować i wspierać krajawe zdrojowiska jest wspólnym naszem obowiązkiem. Połączonemi siłami przywiedziemy do skutku zbawienne dzieło; obrócenia naszych zdrojów lekarskich, owych skarbów własnej ziemi na ogólny krajowy pożytek;

Przystępujemy do szczegółowego opisu najcelniejszych naszych zakładów zdrojowo-kąpielowych, mianowicie: Jwonicza, Krynicy, Lubienia, Rabki, Szczawnicy i Truskawca (C. d. n)

Dr. Michał Zieleniewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 25 maja.

(*S. O. S*) Na usposobienie targów zbożowych wpływają nietylko stosunki polityczne i ekonomiczne ale także kupcy muszą mieć wzgląd na zasoby pozostałe z roku zeszłego. Ogólne zadowolenie ze stanu zasiewów zatem, jako też wielkie za soby w Ameryce, a mimo niepewnych dat statystycznych i z Indyi nie przyczyniły się do ich ożywienia.

Wykaz obrotu tygodniowego pszenicą na 187 targach Wielkiej Brytanii, kończącego się z dniem 15 maja, przedstawia się na 67 172 kwarterów, po przeciętnej cenie 31 szylingów 1 denara, wobec 66.466 kwar. po 37 szylg w tym samym tygodniu przeszłego roku. Za ogólnym prądem targi francuskie nie zostały w tyle, na które wywierają wpływ tak utrudniony zbyt mąki, jak i zadawalający stan zasiewów. Wskutek dostatecznych dowozów w Belgii usposobienie jest zniżkowe i spokojne. Rosyjska pszenica pomimo, że oferty stawiano niższe, z powodu gorszego ziarna przedstawianego na sprzedaż nie znajdowała nabywców. Do południowych Niemiec jedynie pszenica ta chętnie była kupowaną, do czego niezawodnie przyczynił się tańszy transport kolejowy. Na austro-węgierskich targach usposobienie ospałe, w pierwszej połowie zeszłego tygodnia zmieniło się nieco i w ostatnich dniach płacono cokolwiek wyższe ceny. Gorące bowiem i suche po wietrze wzniecało obawę, czy stan pszenicy nie dozna uszczerbku, tem więcej, że w wielu miejscach już pożółkła i pokazuje się śnieć. Prócz tego spekulanci za bardzo zaawanturowali się na zniżkę, a chcąc się pokryć zaczęli kupować, a jeszcze trochę wyższe notowania z Ameryki przyczyniły się do tego, że pszenicę tylko o 20 ct. niżej płacono t j. o 10—15 jak zeszłego roku.

Ogólny zniżkowy ruch na targu zbożowym spowodował kupców, że tylko z wielką rezerwą, bardzo ostrożnie przystępowali do zakupna mąki. Obroty ograniczone były jedynie na zaspokojenie miejscowych potrzeb, na które ciemne tylko gatunki kupowano. Na zbyt pięknych gatunków nie mogło nawet wpłynąć, ograniczenie produkcyi młynów węgierskich, pracujących jedynie $4^1/_2$ dnia w tygodniu.

Nasze targi przedstawiały mało życia, na termina niechętnie kupują, doświadczenie bowiem przeszłoroczne powoduje pewną rezerwę i ztąd ceny płacone nie przenoszą złr.7.80 — 8 100 kilo.

Żyto, które na Węgrzech już kwitnie, a u nas się wykłosiło, nie obiecuje pełnego urodzaju; w ogóle bowiem jest rzadkie. W Holandyi nawet na stan jego bardzo się skarżą. Ceny przecież nie podniosły się mimo tego, ale nawet uległy zniżce. U nas na dostawy w pierwszych miesiącach po żniwach płacą zł. 6 do 5·50.

Rzepak, pomimo nieszczególnie spodziewanego urodzaju, nie idzie tak jak się spodziewano w górę; w Paryżu jedynie, w Lille i Rouen, ceny poszły w górę i tak olej jak ziarno płacono wyżej.

Ze wszystkich zbóż jedna tylko kukurudza objawia pewne ożywienie i chętnych znajduje nabywców i to nietylko w Ameryce, ale głównie w Austro-Węgrzech. Zerwane układy z Rumunią muszą koniecznie oddziałać na ceny tego ziarna, mianowicie u nas, gdzie kukurudza, dostawiaina z Rumuni, zaspakajała w znacznej części potrzeby naszych gorzelni.

Jęczmień kupowany jedynie w małych ilościach na krupy, gorsze ziarno z trudnością znajduje nabywców na pasze.

Owies mało pytany. mimo większej podaży.

Hreczka jak zawsze trzyma się w cenie.

Chmiel bez żadnego ruchu, przyczynia się do tego nie mało i to, że rośliny zupełnie normalnie się rozwijają.

Spirytusu znaczne zasoby — powodują, że kupcy okazują pewną wstrzemięźliwość i ceny ztąd niższe.

* * **Targ zbożowy.***) Dnia 25go maja, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 8·95, żyto 5·70 do 6·30, jęczmień 5·40 do 7·—, owies 6·40 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do 7·75, rzepak —·— do —·—, lnianka 11·— do 14·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka 35·— do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 7·85 do 9·—, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 6·25 do 6·65, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak 9·— do 9·85, lnianka 11·— do 13.—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała 35·— do 40·—, koniczyna szwedzka 35·— do 48·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·75 do 8·70, żyto 5·25 do 5·80, jęczmień 5·— do 6·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 38·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·80 do 7·—, owies 6·50 do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do 7·50, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·70 do 8·70, żyto 5·25 do 6·40, jęczmień 5·25 do 6·50, owies 5·25 do 5·70, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·50 do 22·85.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Podług *Fremdenblattu* Ministerstwo handlu zezwoliło na podwyższenie taryfy lokalnej na kolei Karola Ludwika. Zezwolenie to odnosi się tylko do linij nowych, bo na linii starej nie potrzeba do podwyższenia taryfy osobnego zezwolenia; tu wystarcza proste uwiadomienie. Zezwolone podwyższenie, obowiązujące od 1 czerwca, wynosić będzie od 5 do 10 prc. dotychczasowej opłaty, a zaciąży tylko na towarach, przesyłanych na małe przestrzenie, bo wzgląd na konkurującą linię transwersalną nie pozwala podwyższać opłaty na te transporta, któreby mogły obrać drogę inną.

Według informacyi *Presse*, z kół decydujących kolei Karola Ludwika, wyszła propozycya do Rządu, aby prowadzenie ruchu na galicyjskich liniach państwowych zostało poruczonem kolei Karola Ludwika.

* * **Wystawa w Genewie** zapowiedziana na rok 1888, nie przyjdzie prawdopodobnie do skutku, jak się dowiaduje *Polit. Corr.* natomiast wzięto pod rozwagę urządzenie w r. 1893, wielkiej narodowej wystawy przemysłowej.

Wiedeń, 25 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3659 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1655, węgierskich 890, niemieckich 1114. Ogólny przypęd był o 758 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 480 mniej. Przebieg targu był średnio ożywionym, co się szczególnie odnosi do towaru galicyjskiego, za którym pobyt był ożywionym. Ceny towaru galicyjskiego podniosły się nieco, gdy natomiast ceny innych proweniencyj spadły przecięciowo o 1 zł. 50 ct. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 46 do 58 zł., wyjątkowe najprzedniejsze po 54 do 56 wyjątkowo 57 do 58 zł.; węgierskie po 46 do 53 zł., najprzedniejsze po 54 do 57 zł., niemieckie po 48 do 56 złr., najprzedniejsze po 57 do 60 zł. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa w Serajewie obchodziła rocznicę swoich urodzin otrzymała bardzo liczne gratulacye. Osobiście przybyli do Laxenburga Najj. Pan, Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya. Pierwsza, która złożyła życzenia, była Arcyksiężniczka Elżbieta. Córeczka Najd. Cesarzewiczowstwa.

Według relacyi z Serajewa, wszystkie warstwy tamtejszej ludności złożyły się na to, aby przyjąć jak najuroczyściej i najserdeczniej Najd. Arcyksięcia Albrechta w chwili przybycia do stolicy bośniackiej. Burmistrz miasta, Mustaj-beg Fadil Paszic, w przemowie powitalnej dał wyraz życzeniu ludności, aby jak najrychlej mogło spełnić się przyrzeczenie Najj. Pana uszczęśliwienia Bośnii odwiedzinami Jego Ces. Mości.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych ma być zamknięta ogólna dyskusya nad przedłożeniem o zabezpie-

czeniu robotników. Dzisiaj zabiorą głos mowcy generalni: prof. dr. Exner (przeciw) i dr. Biliński (za ustawą), oraz sprawozdawcy mniejszości i większości, dr. Neuwirth i ks. Aloizy Liechtenstein. Przejście do dyskusyi szczegółowej zostanie uchwalonem prawdopodobnie jednogłośnie, wszystkie bowiem stronnictwa uznają w zasadzie potrzebę zainicyowanego przez Rząd zabezpieczenia.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Konferencya rzeczoznawców, która zebrała się w niedzielę na zaproszenie komisyi cłowej, wykazała ogrom niebezpieczeństwa, jakie grozi krajowemu przemysłowi naftowemu. Wiedeńscy fabrykanci przyznali, że cała ilość sprowadzanych z Kaukazu do Austro-Węgier olejów, rzekomo surowych, składa się z dystylatów, przemycanych pod pozorem surowców.

W konferencyi wzięli udział pp. Stanisław Szczepanowski, Adam Skrzyński, Władysław Fibich, August Gorayski, Goldhammer, dr. Radziszewski, Gustaw Wagenmann, fabrykant z Wiednia, Hofbauer, kierownik chemicznej stacyi doświadczalnej w Wiedniu i profesor Lieben, dyrektor chemicznego laboratoryum.

Z powodu mylnego doniesienia dzienników wiedeńskich o odpowiedzi, jaką udzielił radca ministeryalny Kalchberg deputacyi stowarzyszenia „Orient“ oświadcza p. Kalchberg, iż odpowiedź jego brzmiała w ten sposób, że Rząd wśród obecnych stosunków, nie może od Rumunii żądać nic więcej, jak tylko tyle, aby się Rumunia do dnia 31 b. m. trzymała zobowiązań traktatowych. Rząd zamierza w porozumieniu z Węgrami nie robić użytku z retorsyi co do towarów rumuńskich, które przed dniem 31 b. m. zostały już z Rumunii wysłane, a może Rząd wyda inne przejściowe postanowienia co do towarów, które przed dniem 31 b. m. w Rumunii zamówione zostały.

Oświadczenie powyższe, zatelegrafowane nam wczoraj, powtarzamy, albowiem w odnośnej depeszy podano mylnie daty, mianowicie: zamiast 31 b. m., jak być powinno, przytoczono 21 b. m.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby węgierskiej, prezes gabinetu Tisza dał odpowiedź na interpelacye Ugrona w sprawie złożenia wieńców na grobach c. k. oficerów, poległych w czasie obrony Budy przeciw honwedom. P. Tisza oświadczył, iż nie było tu demonstracyi, obrażającej uczucia narodowe, sam fakt jednakże złożenia wieńców nie był taktownym. P. prezes gabinetu wyraził w końcu nadzieję, iż podobny wypadek, jaki miał miejsce d. 21 b. m., już się więcej nie powtórzy.

Z Berlina zaprzeczają w formie kategorycznej pogłoskom o dymisyi ministra wojny i projektowanych zmianach w zarządzie admiralicyi.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*, iż wypadki greckie przyczyniły się do wzmocnienia i ścieśnienia węzłów przyjaznych pomiędzy W. Portą i Austro-Węgrami, Porta bowiem przekonała się, iż Rząd wiedeński pracował jak najusilniej nad załatwieniem zatargu i wspierał skutecznie akcyę Anglii, Niemiec i Włoch. Sułtan, pragnąc dać wyraz wdzięczności i przyjaznym uczuciom dla Austro-Węgier udzielił w tych dniach ambasadorowi baronowi Calice najwyższą dekoracyę turecką, mianowicie złoty medal orderu *Nišan Iftias*.

Książę Czarnogórski zamierza korpus oficerów swojego wojska zorganizować na wzór europejski. W tym celu ma być założoną w Cetynii szkoła wojskowa pod kierownictwem oficerów zagranicznych.

Dziś otwartą będzie we Francyi na nowo sesya parlamentarna letnia. Wczoraj obiegała w Paryżu dość prawdopodobna pogłoska o formie, w jakiej rząd zaraz przy rozpoczęciu posiedzeń Izby poselskiej ma zamiar przedstawić kwestyę wydaleń książąt z Francyi.

Ministerstwo więc po ostatecznej naradzie miało postanowić wnieść w Izbie projekt do ustawy, upoważniającej rząd do wydania rozkazu wydalenia, skoro to uzna za stosowne i potrzebne. Byłaby to, według zapatrywania umiarkowanych najłagodniejsza forma, pozwalająca zarazem uniknąć wzburzenia namiętności frakcyj radykalnych.

Dzienniki republikańskie Francyi aż do znudzenia zapełniają swe kolumny wyłącznie roztrząsaniem sprawy wydalań książąt. *Justice* mniema, że od uwolnienia Francyi od książąt zawisła przyszłość, skonsolidowanie żywiołów demokratycznych, postęp, utrwalenie republiki, uchylenie waśni, słowem wszystko. *Rappel* oblicza, że w dniu 4 czerwca może być na nowo podany wniosek nagłości wydalenia książąt, ponieważ w dniu tym upływa trzy miesiące od chwili odrzucenia tego wniosku przez Izbę. Hervé zapytuje w *Soleil*, czem umotywuje rząd albo Izba wyrok wydalań? Twierdzi, że gdyby władze były spostrzegły objawy podburzające z powodu przygotowania do zaślubin księżniczki Orleanu, to nie byłyby czekały z wezwaniem przed sądy sprawców podburzania. *Paris* radzi, ażeby zaniechano wydalań, a natomiast uwięziono pretendentów. „Nic łatwiejszego pisze *Paris*, jak zamknąć pretendentów w więzieniu, niedorzecznością jest bowiem wysyłać ich zagranicę, ażeby tam mogli spokojnie przy pomocy milionów z Francyi wywiezionych, knuć dalej spiski. Tak samo przecie Ludwik Filip uwięził Ludwika Napoleona, tak samo postępuje republika z rewolucyonistami, anarchistami i wszystkimi, którzy staną się winni wykroczeń przewrotu przeciw woli narodu i porządkowi istniejącemu.

Leon Say ogłosił w *Journal des Débats* przyczyny i pobudki, dla których przedsiębiorstwo kopalń w Decazeville odrzuciło sąd rozjemczy. Towarzystwo. twierdzi p. Say, prowadzi roboty i tak ze stratą, nie może więc pozwolić na oktrojowanie sobie podwyższenia zapłaty robotnikom; nie może także pozbywać się inżynierów tylko dla tego, że nie podobają się robotnikom.

Prezydent Grévy podpisał dekret upoważniający do utworzenia czterech pułków anamickich z krajowców.

Po zmarłym niedawno publicyście Gabryelu Charmes, pozostał zbiór artykułów jego o współczesnych stosunkach politycznych i ekonomicznych Francyi. Praca ta chociaż nie odznacza się zaletami literackiemi, posiada jednak wielką wartość ze względu na zdrowe poglądy w kwestyach wewnętrznych. Zbiór tych artykułów wyszedł świeżo w Paryżu i zawiera pogląd na wypadki od 1879 r. do 1885. Charmes, jakkolwiek sam republikanin szczery, wylicza jednak wszystkie błędy rządów republikańskich, twierdzi, że zawsze więcej obiecywały, niż dotrzymać mogły, co zraziło ludność, a reszty dokonały napady na klasztory i polityka kolonialna. Autor widział jasno, że wzmocnienie żywiołu konserwatywnego musiało być naturalnem następstwem. Ludność, mówi Charmes, przekonała się nagle, że daleko piękniej jest marzyć o republice, niż posiadać republikę. Przyszło bowiem do tego, iż stało się przysłowiem: Trzecia republika, jest republiką ambitnych i milionerów.

W depeszy z Madrytu do *Köln. Ztg.* donoszą, że rząd hiszpański, skoro otrzymał wiadomość o udaniu się Don Carlosa z Wenecyi do Szwajcaryi, wydał bezzwłocznie rozkaz władzom pogranicznym prowincyj północnych, ażeby rozciągnęły jak najskrupulatniejszą czujność i polecił wysłać tam ruchome kolumny kawaleryi. *Imparcial* donosi: „Moret otrzymał od posła francuskiego przyrzeczenie, iż Francya nie pozwoli na żadne ruchy karlistowskie na swojem terytoryum“.

Senat belgijski uchwalił przed zamknięciem sesyi jednogłośnie milion franków na zaliczki dla fabrykantów, którzy ponieśli szkody w ciągu ostatnich rozruchów. Minister Beernaert oświadczył przy tej sposobności, że zaburzenia w okolicy Charleroi były przez prasę zagraniczną przedstawiane w barwach zbyt jaskrawych i przesadnych. W parlamencie jednego z sąsiednich krajów wygłoszono mowy o tych zaburzeniach, z których można było wnioskować, że cała Belgia zalana jest potokami krwi, a miasta i wsie stoją w płomieniach, że nie spotyka się in nych obrazów, jak rabunek i morderstwa. W istocie jedną tylko fabrykę Baudoux zburzono i to w okolicznościach nadzwyczajnych, ale sądowe śledztwo wyprowadzi niezawodnie na jaw przyczyny takiego niezwykłego wandalizmu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 maja. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan raczył wczoraj najłaskawiej udzielić dłuższego posłuchania prezydentowi Izby deputowanych dr. Smolce, i wysłuchać sprawozdania o pracach parlamentarnych, które jeszcze w ciągu bieżącej sesyi mają być załatwione. Nie ulega wątpliwości, że pod obrady będzie wziętą sprawa taryfy cłowej, tudzież projekt ustawy, usuwający występki popełnione przez anarchistów z pod judykatury sądów przysięgłych.

Wiedeń, 25 maja. (*Tel. pryw.*) Od wczoraj zamieszkał Najj. Pan w Schönbrunie.

Wiedeń, 25 maja. Najj. Pan raczył udzielić wczoraj posłuchania deputacyi grecko-wschodniego kościoła na Bukowinie. Przewódca tej deputacyi, Arcybiskup Andriewicz, odczytał adres, w którym, z okazyi stuletniej rocznicy, która przypadała w dniu 29 kwietnia, wyraził Najj. Panu zgodnie z uczuciami całej gr. orient. ludności najgłębszą podziękę, zapewnienie wierności i przywiązania całej dyecezyi za tyle instytucyj powstałych z łaski Cesarskiej, dzięki którym gr. wschodni kościół partykularny na Bukowinie rozwinął się i doszedł do kwitnącego stanu.

Najj. Pan odpowiedział: Uczucia wdzięczności i wiernego przywiązania, wyrażone Mi w imieniu gr. orient. ludności Bukowiny, przyjmuję z wysokiem zadowoleniem. Podobnie jak Moim w Bogu spoczywającym Przodkom, o których wspomnieliście z wdzięcznością pełną czci, tak też i Mnie leży zawsze na sercu rozwój Waszego kościoła tudzież pielęgnowanie instytucyj Waszej eparchii. Zanieście wszystkim Waszym współwyznawcom w kraju, który tak wiernie stoi przy Mnie i Mojej Dynastyi, prócz najlepszych życzeń powodzenia, także Moje Cesarskie pozdrowienie, i zachowajcie to przekonanie, że gr. orientalny kościół może liczyć zawsze na Moją żywą troskliwość i opiekę.

Wiedeń, 25 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister wyznań i oświaty zarządził, ażeby w Bernie morawskiem nie wdrażano urzędowania co do kreowania nowych czeskich szkół ludowych, dopóki w istniejących już czeskich szkołach ludowych klasy paralelne nie będą istniały przynajmniej pięć lat.

Wiedeń, 25go maja. (*Tel. pryw.*) Major ułanów Antoni Muszyński został wyniesiony do stanu szlacheckiego.

Wiedeń, 25 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi, której poruczono wypracowanie pragmatyki służbowej dla urzędników niesądowych, oświadczył prezes gabinetu hr. Taaffe, iż w myśl ustaw zasadniczych sprawa ta nie należy do kompetencyi Rady państwa i powinna być zarezerwowaną władzy wykonawczej. Podobne oświadczenie złożył także p. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch. Obaj pp. Ministrowie przed opuszczeniem sali obrad złożyli oświadczenie, iż w dalszej dyskusyi nie wezmą udziału.

Pomimo to uchwaliła komisya, iż Rada państwa jest w tej mierze kompetentną i wybrała podkomisyę dla wypracowania wniosku, w którym pełnej Izbie ma być zastrzeżoną ostateczna decyzya, ewentualnie zaś Izba ma być upoważnioną do udzielenia komisyi pełnomocnictwa dla wypracowania odnośnej ustawy.

Wiedeń, 25 maja. Komisya cłowa Izby deputowanych załatwiła klasę taryfy: „Chemiczne materye pomocnicze i towary żelazne“, aż do 272 pozycyi taryfowej, przyczem ustanowiła cło za oczyszczony boraks na 3 zł. (zamiast 1 zł. 50 ct.) a za piły i pilniki na 15 zł. (zamiast 10 zł.). Wszystkie inne pozycye przyjęto bez zmiany.

Budapeszt, 25 maja. Prezydent ministrów, odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelacyę w sprawie uwieńczenia pomnika Hentzi'ego, oświadczył, że nie miały miejsca urzędowe demonstracye obrażające uczucia narodowe, ale na każdy wypadek musi całe zachowanie nazwać niewłaściwem i pozbawionem taktu. Nie było najmniejszego powodu do nadawania temu aktowi formy odmiennej od dotychczas przestrzeganej. Każdy obywatel, a zwłaszcza osoby wojskowe, powinny unikać wszystkiego, coby mogło dać powód do fałszywego tłómaczenia. Ponieważ zapatrywanie to podzielają wszyscy, a nawet najwyższe sfery, przeto żywi prezydent ministrów nadzieję, że w przyszłości nie powtórzy się wypadek taki, jaki miał miejsce w dniu 21 maja.

Karlsbad, 25 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przeciągnął nad Karlsbadem straszny orkan z gradem. Piorun uderzył w słynną, z czasów Cesarza Karola IV pochodzącą wieżę, zgruchotał wiązanie dachowe i wzniecił pożar, który szczęśliwie ugaszono.

Królewiec, 25 maja. Gmina katolicka urządziła wczoraj na cześć arcybiskupa ks. Dindera bankiet pożegnalny, w którym wzięło udział wielu dostojników cywilnych i wojskowych. Spełniono szereg toastów. Przed rozejściem się wręczono ks. arcybiskupowi artystycznie wykonany, ozdobiony drogiemi kamieniami, pastorał.

Ateny, 25 maja. Ogłoszono rozporządzenie według którego dwie klasy rezerwy mają być natychmiast rozpuszczone, dalsze trzy klasy rezerwy, mają być rozpuszczone w przeciągu tygodnia; żołnierze uwolnieni od służby w czasie pokoju, mają być również urlopowani, ochotnicy zaś mogą się uwolnić od obowiązków przyjętych.

Konstantynopol, 25 maja. W przedwczorajszym okólniku powiada Porta, po wyjaśnieniu wypadków zaszłych na granicy, że jeżeli Grecy ponowią atak, naówczas rozpocznie Turcya zaczepne działanie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

Siła przyzwyczajenia jest u człowieka nadzwyczaj wielką, w skutek czego bardzo trudno udać się może takową złamać. Mimo to radzimy wszystkim, którzy cierpią na uporczywe obstrukcye, hemoroidy i t. p. a używają przeciw tem zwalniające środki jak rebarbarum, gorzką sól, salzberskie krople i t. p. by się zdecydowali spróbować pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta. Próba ta wypadnie niezawodnie zupełnie zadawalniająco i udowodni, że pigułki szwajcarskie są najlepszym ze wszystkich środkiem zwalniającym. Należy jednak zawsze zwrócić na to uwagę, że każde pudełko pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta (które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct) ma na etykiecie biały krzyż na czerwonem polu i napis R. Brandt a zwracać wszystkie inaczej zaopatrzone. 807

Na korzyść pogorzelców w Lisku i Rudzie krakowieckiej odbył się w Jaworowie staraniem zawiązanego w tym celu komitetu dnia 16 maja r. b. wieczór muzykalno deklamacyjny. Zapowiedziany udział członków Towarzystwa spiewackiego „Lutnia" zapewnił z góry temu wieczorowi żywe zainteresowanie się publiczności, która też licznie pospieszyła, aby z przyjemnością w tutejszych stosunkach niebywałą połączyć chrześciański uczynek miłosierdzia.

W sali zapełnionej po brzegi słuchano z całem uznaniem pięknych produkcyi w grze fortepianowej, spiewie i deklamacyi wykonanych przez siły miejscowe; prawdziwy atoli zachwyt zapanował w sali, gdy z estrady zabrzmiał prześliczny śpiew męzkiego kwartetu, złożonego z członków Towarzystwa „Lutnia".

Skończenie doskonałem wykonaniem kilku pieśni pozywali Wni Ardan, Slawiczek, Witoszyński, Szamota i Toth słuchaczy, nie już do hucznych i przeciągłych oklasków, ale do entuzyastycznego uwielbienia.

Entuzyazm wzrósł, jeśli to było możliwem, przy polonesie Laubacha i kujawiaku, odegranym z prawdziwym artyzmem przez zaszczytnie znanego skrzypka p. Drukera. 3742

To już nie był wieczór muzykalny ale koncert w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu.

Tem więcej przeto żałować wypada, że wskutek okoliczności, z intencyami komitetu niezgodnych, przyjęcie tych łaskawych panów w Jaworowie, którzy z niemałym trudem ponieśli ofiarę przybycia na wieczór, nie wypadło tak, jak tego pragnął Komitet, który przeto oceniając tem wyżej ich ofiarność na cel powyższy, poczuwa się do obowiązku złożenia im niniejszem gorącego podziękowania

Komitet dla niesienia pomocy pogorzelcom.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 maja 1886

Hotel George'a

Pp. M. Wolański z Panszówka, T. Wasilewski z Sienkowa, J. Winnicki z Nowosielicy ruskiej W. Kozłowski z Rozubowice, Z. Kozłowski z Wiednia, dr. A. Górski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. dr. S. Dunajewski z Wiednia, E. Jędrzejewicz z Tyczyna, M. Wachtel z Krakowa, W. Ronka z Pieniak.

Hotel Francuski

Pp. W. Gnoiński z Krasnego, J. N. Jaruntowski z Załunowa, B. Żarski z Żółkwi, H. Krulikowski z Przemyśla. J. Głębiński z Komarna, W. Międlicki z Bóbrki, P. de Michałowski z Romanowa.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.
przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk 12 dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rana ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardoni

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 maja 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. —·— Węg. akcyi kredyt. 291·—, Akcye anglo-austr. 116·—, Akcye banku Union 71·50, Akcye kolei Karola Ludwika 201·50, Akcye kolei północnej 235·—, Akcye kolei południowej 108 30 Akcye kolei Alföld 192 25, Akcye kolei Elżbiety 233·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230.— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·75 Wiedeńskie losy 124·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 67·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 124·40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104·22, Akcye związkowego banku 105·32, Akcye banku obrotowego 105·75. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24,25 Węgierskie losy 119·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie mocne

Wiedeń, 25 maja 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 286·10, Anglo-Austr. —·— Unionbank —— Kolej Karola Ludwika 201·25, Południowa 110·10 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95 —, Napoleondor 10·03·— Rubel papierowy 1·24·50 Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 24 maja 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.75·— do 25.— zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·89 do zł., 7.90 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 151·25 do —, żyto —·— —.—m. spirytus 37·30 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, olej Paryż: mąki 159 kilogr. 46·30, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 maja 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199	50	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	299	50	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	50	290	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . . .	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	—
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	61	75	62	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 22 maja 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.20	85.35
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.30	85.50
kwiecień październik	85.40	85.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171 80	172.30
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	1 2.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.70	159.20
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.85	102.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	117.--	117.25
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.50
Galicyi	105.30	105.50
Niższej Austryi	108.50	109.50
Siedmiogrodu	105.50	105.90
Węgier	105.30	105.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.30	284.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	539.—	541.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	225.—	22[illegible].40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	414.—	416.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.25	243.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2353	2358
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.—	200.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	230.—	230 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	234.60	235.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.25	107.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.50	181 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.--	95 50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.30	101 70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.90	103 20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.50	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.60	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
„ „ po 100 zł. w. a.	118.25	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101. –
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	92.80	93·10
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80.	102·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176. –	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.20	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.90	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.70	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.75	127.15
Paryż za 100 fr.	50.15.--	50.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	[illegible]
„ pełnej wagi	5.91.—	[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04
Rossyjski imperyał	10.32.—	[illegible]
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński dnia 24 maja 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w bankuotach	[illegible]	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	[illegible]	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	[illegible]	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn	[illegible]	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	[illegible]	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Zl. 331. (3799 1—3)

Mit Bezug auf die im Nr. 108, 109 u. 110 vom 12., 13., und 14. Mai 1886 in der „Gazeta Lwowska" verlautbarten Kundmachung Nr. 238 vom 24. April 1886 wird unter Aufrechthaltung der festgesetzten Bedingungen am 7. Juni 1886, 10 Uhr Vormittags eine neuerliche schriftliche Offert-Verhandlung wegen Lieferung von eisernen Bettstellen sammt Bretterbeschlägen und Nieten, sowie Bettbreiter, und zwar: für die Station Lemberg 220 (Zweihundert zwanzig) Bettstellen sammt Bretterbeschlägen und Nieten, bis längstens Ende Juli 1886; für die Station Tarnopol 180 (Einhundert achzig) Bettstellen sammt Bretterbeschlägen und Nieten, bis längstens Ende Juli 1886; für die Station Lemberg 1.600 (Eintausend sechshundert Bett-Bretter, bis längstens Ende Juli 1886; für die Station Stryj 100 (Einhundert) Bett-Bretter, bis längstens Ende Juli 1886, in den Amtslokalitäten der k. k. Intendanz der 11. Corps in Lemberg stattfinden.

Die gehörig gestempelten, versiegelten und mit dem erforderlichen 5 prc. Vadium versehenen schriftlichen Offerte werden bei der k. k. Corps-Intendanz in Lemberg bis zum vorerwähnten Tage und der präzisirten Stunde entgegengenommen; später einlangende Offerte jedoch nicht berücksichtigt werden.

Die weiteren Bedingungen können beim k. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg, k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnopol, bei dem k. k. Militär-Betten-Tausch-Magazin in Stryj, sowie bei den Filial-Betten-Magazinen in Brzeżan, Jaworów, Żółkiew und Złoczów erfragt werden

Von der Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Betten-Magazins.

Lemberg, am 21. Mai 1886.

Kuratele.

L. 3150 (3777 1—3)

Konrad Zimmermann z Gołkowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Jakób Ladenberger obaj z Gołkowic.

C. k. sąd powiatowy
Stary Sącz, 19 kwietnia 1886.

L. 2991 (3576 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Teodora Czadowskiego ze Skowiatyna marnotrawcą kurator Józef Andrzejowski.

Borszczów, 16 kwietnia 1886.

L. 3527 (3617 2—3)

Wasyl Hładuniak Michała z Kniaźdwora uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 31go marca 1886 do l. 3309 uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedor Hawryszczuk rolnik z Kniaźdwora.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, 12 kwietnia 1886.

L. 22448 (3513 2—3)

C. k. sąd powiatowy md. S. I. we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że Abraham Jakób Samueli były kupiec we Lwowie na zasadzie orzeczenia c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10/4 1886 l. 14886 uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiony brat jego Izaak Hersch Samuel we Lwowie.

Z c. k. sądu powiatowego md. S. I.
Lwów, dnia 2 maja 1886.

L. 1727 (3553 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 19 września 1885 l. 4246 została Teresa z Opałków 1o Hajdusowa 2o Kopaczowa z Kęt za chorę na umyśle uznaną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Tomasza Stawowczyka z Kęt.

C. k. sąd powiatowy
Kęty, 21 kwietnia 1886.

L. 20401 (3575 2—3)

Dla uznanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 12 grudnia 1885 l. 8886 za marnotrawcę Mikołaja Mudrak z Mitulina ustanowiono Piotra Burzan gospodarza z Mitulina kuratorem.

Z c. k. miej. del. sądu powiatowego
Złoczów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 9235 (3792)

Pawła Kataryniaka z Mużyłowa uznanego się marnotrawcą dodaje mu kuratora w osobie Michała Buhaja.

C. k. sąd powiatowy
Podhajce, 30 sierpnia 1885.

L. 6557 (3770)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że Józef Mroź gospodarz w Rdziostowa marnotrawcą uznany a kuratorem dla niego Stanisław Potoczek gospodarz i wójt z Rdzi stowa ustanowiony został.

Nowy Sącz, dnia 8 maja 1886.

Upadłości.

L. 5112 (3746)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że konkurs do majątku firmy handlowej Grabscheid & Maneles w Samborze i jej jawnych spólników Wolfa Grabscheida i Samsona Manelesa otwarty uchwałą z dnia 31 października 1884 l. 10781, zniósł na mocy §. 235 ord. konk. uchwałą z 18 maja 1886 l. 5112.

Sambor, 18 maja 1886.

L. 6716 (3766)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Naftalego Nadla uchwałą z dnia 19 maja 1886 l. 6716 zniesiony został.

Przemyśl, 19 maja 1886.

Z. 69. (3650)

Ich mache den Gläubigern der Concursmasse des Leib Eisermann aus Kolomea bekannt, daß der Massaverwalter die Schlußrechnung über die Massaverwaltung und seiner Gebühren vorgelegt und wegen Mangels eines an die Gläubiger zu vertheilenden Vermögens den Antrag auf die Aufhebung dieses Concurses auf Grund des § 154 C. O. gestellt hat.

Zur Durchsicht dieser Rechnung durch die Gläubiger und Abgebung ihrer allfälligen Bemerkungen sowie zur Beschlußfassung der Gläubigerschaft in Betreff der Vergütung des Massaverwalters setze ich den Termin auf den 8. Juni 1886, früh 10 Uhr hiergerichts im Z. VII fest, zu welchem ich die Herrn Gläubiger einlade.

Kolomea, 6. Mai 1886.

L. 6942 (3651 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Izaka Metzgera nieprotokołowanego kupca kapeluszami i futrami oraz kuśnierza w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sąd. Hubla komisarzem konkursowym z substytucyą c. k. adjunkta sąd. Wielkiego i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się adw. dra Rosenbacha w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 21 czerwca 1886 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 5 lipca 1886 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile, że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 3 sierpnia 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 17 maja 1886.

L. 24022 (3755 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. d. p. p. położony majątek Mojżesza Dawida 2 im. Kalusza właściciel handlu mydłem i świecami we Lwowie

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dr. Józefa Smolkę wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 21 lipca 1886 i podać ją na terminie na dzień 10 sierpnia 1886 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do ustania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masyi zastępcy oanego i członków wydziału wierzcieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 21 maja 1886.

L. 6276 (3488 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Eisenklama właściciela handlu futer w Tarnopolu a mianowicie majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konk. ustanawia się p. radcę sądu kraj. Balka, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Zygmunta Leiblingera

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 maja 1886 przed komisarzem konk. wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli. C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 5 lipca 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a to na terminie na dzień 19 lipca 1886 o godz. 10 zrana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 8 maja 1886.

(3472 2—3)

Do odebrania przysięgi manifestacyjnej od Józefa Schwagra krydaryusza z Husiatyna i narady nad zrealizowania majątku masy wyznaczam termin w ck. sądzie powiatowym na 26 maja 1886 o godzinie 9 rano.

Husiatyn, 21 kwietnia 1886.
Komisarz konkursowy

Licytacye.

L. 9877. (3773 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1000 zł. z pn. ex majori 2500 zł. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu w dniu 12 lipca i 17 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczny przetarg realności pod nk. 179, 180 i 181 w Mielcu położonej, spadkobierców ś. p. Władysława Satkowskiego, mianowicie Stanisławy z Jamrogiewiczów Schrommowej i małoletnich Heleny i Zygmunta Satkowskich własnej, na którychto dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie niesprzedania tej realności przynajmniej za cenę szacunkową w kwocie 14.048 zł. 94 ct. wa. wyznacza się do ułożenia łagodniejszych warunków termin na dzień 17 sierpnia 1886 o godz. 3 po południu i na takowy wszystkich wierzycieli wzywa

Wadyum wynosi 1400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brandta adw. w Mielcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, oraz akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec, dnia 31 marca 1886.

L. 2149. (3775 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włośc. o 19 rat po 6 zł. 6 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 17 czerwca 1886 o 11 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności Adama Zająca objętych, wyk. hip. 266, 267 w Magierowie za jakąbądź cenę.

Wadyum 35 zł. i 5 zł.

Inne warunki do przeglądu w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów, 30 marca 1886.

L. 4401. (3762 1—2)

C. k. sąd powiatowy odbędzie 17go czerwca i 22 lipca 1886 każdym razem o 10 rano publiczna sprzedaż połowy domu pod l. k. 29 w Frysztaku wedle dom. tom. II pag. 66 n. 2 haer. Blimy Thalerowej własnej, na rzecz Wolfa Storcha pto 200 zł.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 28 lutego 1886.

L. 4921. (3740 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia zaległych 3 rat pożyczkowych po 42 zł. 60 ct. i reszty sumy pożyczkowej w kwocie 1000 zł. aw. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie oebędzie się dnia 30 czerwca, 21 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed połud. w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dawida Rossa, Rosi Ross, Mojżesza Barta i Perli z Rossów Bart pod l. k. 87/89 w Tarnopolu położonej.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono na dniu 19 sierpnia 1886 godzinę 10 przed południem.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 2500 zł. wa.

Wadyum 250 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego to jest 19 marca 1886 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna ta lub później się albo wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. dr. Leiblingera a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1886.

L. 1943. (3714 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnięcia od Heleny Kruszelnickiej na rzecz Majera Rapaporta sumy 900 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie w terminach dnia 28 czerwca, 19 lipca i 26 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg sumy 900 zł. aw. z 15 prc. odsetkami od dnia 3 czerwca 1879 bieżącemi i kosztami sądowemi 10 zł. 67 ct. aw. z większej sumy 8000 zł. względnie 5000 zł. w stanie biernym dóbr Baryłów na karcie C. poz. 22 na rzecz wymienionej dłużniczki intabulanej.

Cenę wywołania stanowi suma 1819 zł. 75 ct. aw.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. 182 zł.

Na pierwszych dwóch terminach suma powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania przy trzecim zaś terminie także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przetargu przejrzeć można w registraturze sądowej lub w dniu przetargu przy komisyi przetargowej.

O tem zawiadamia się też wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 marca 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu na sumie przedmiotem przetargu będącej, nabyli, lub którymby niniejsza uchwała przetargowa lub też później w tej sprawie zapaść mające uchwały należycie doręczone być nie mogły na ręce kuratora adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie, którego zastępcą adw dr. Mijakowski w Złoczowie ustanowionym został.

Złoczów, dnia 8 maja 1886.

L. 28552 (3779 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego do konserwacyi gościńców państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w dniu 17 czerwca 1886 w c. k. Starostwie we Lwowie publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1887 wynosi: a) na krakowskim gościńcu 1850 met. sześć. tłuczonego kamienia w cenie fiskalnej 5.817 zł. 5 ct.

b) podolskim gościńcu 2280 met. sześć. tłuczonego kamienia w cenie fiskalnej 8.846 zł. 35 ct.

c) na przemyskim gościńcu 3200 met. sześć. kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 11.077 zł. 80 ct.

d) na samborskim gościńcu 930 met. sześc. kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 2.175 zł. 70 ct.

e) na stryjskim gościńcu 2.250 metr. sześc. kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 10.006 zł. 95 ct.

f) na żółkiewskim gościńcu 1610 met. sześc. kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 7.714 zł. 30 ct., razem 12.120 metr. sześc. kamienia tłuczonego w cenie fiskalnej 45.638 zł. 15 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów należy, mogą być przejrzane w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami. Oferty nie ułożone według wzoru w § 45 warunkach licytacyi przepisanego lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 15 maja 1886.

Licytacye.

L. 1639. (3722 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Antoniego Wójcika i małżonków Ignacego i Agnieszki Wójcików własnych, realnrści w Pisarzowicach wyk. hip. l. 68 i 230 objętych, na pokrycie pretensyi kasy oszczędności w Bielsku w sumie 147 zł. 59 ct. aw. z pn. w sądzie w dwóch terminach dnia 8 lipca i 12 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4040 zł., wadyum 404 zł.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 12 sierpniu 1886 gadzinę 3 po południu.

Kęty, 15 kwietnia 1886.

L. 5233. (3727 2—3)

W sprawie konkursowej Izaaka Schönfelda starszego, sprzedane zostanie w tutejszym sądzie na żądanie zarządcy masy dnia 7 czerwca, 15 czerwca i 21 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano w drodze licytacyi $^1/_{16}$ i $^1/_{10}$ części realności pod l. k. 50, 51 i 185 m. w Stryju położonych, wedle dom. X. pag. 197 n. 19 haer. i pag. 199 n. 20 haer. dom. IX. pag. 198 n. 13 haer. pag. 200 n. 9 haer. i dom. XIII pag. 257 n. 11 i 12 haer. Izaaka Schönfelda starszego własnych, pod następującemi warunkami:

1) Cena wywołania 2389 zł., wadyum 338 zł. aw.

2) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także i niżej takowej, jeżeli tylko cena pokryje długi hipoteczne; w przeciwnym razie wyznacza się do ułożenia warunków łatwiejszych termin na dzień 21 czerwca 1886 o godzinie 4tej po południu.

3) Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Leizora Bucha, Ozyasza Teuchera i Szlomy Federhara i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Baczyński, zastępcą adw. dr. Błoński.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 6 maja 1886.

L. 2974. (3729 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności sokalskiego towarzystwa kredytowego i oszczędności w ilości 66 zł. wa. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Izaaka Regen na 240 zł. ocenionej realności pod l. wyk. hip. 189 w Jastrzębicy na dnie 21 czerwca, 21 lipca i 21 sierpnia 1886, zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 24 zł., w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia tej realności, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal, dnia 24 marca 1886.

L. 5234. (3728 2—3)

W sprawie konkursowej Sendera Schönfelda sprzedane zostanie w tutejszym sądzie na żądanie zawiadowcy masy dnia 7 czerwca, 15 czerwca i 21 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze licytacyi $^3/_{16}$ części realności pod l. k. 56, 51 i 185 m. w Stryju położonych, wedle dom. X. pag. 199 n. 10 haer. dom. IX. pag. 200 n. 14 haer. dom. XVII pag. 257 n. 12 haer. dom. XVI pag. 149 n. 34 haer. pag. 153 n. 28 haer. i pag. 163 n. 26 haer. Sendera Schönfelda własnych, pod następującemi warunkami:

1) Cena wywołania 3933 zł., wadyum 393 zł. aw.

2) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej, jeżeli tylko cena pokryje długi hipoteczne; w przeciwnym razie wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin na dzień 21 czerwca 1886 o godzinie 4tej po południu.

3) Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych Leizora Bucha, Ozyasza Teichera i Schlomy Federhara i niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Baczyński zastępcą adwokat Błoński.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 5 maja 1886.

L. 786. (3716 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Janowi i Anastazyi Słońskim od Jakóba Bandy pretensyi w kwocie 100 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 180 w Podzameczku położonej, własność Jakóba Bandy stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej kradzieży wyznaczone zostały trzy termina: pierwszy na dzień 21 maja, drugi 18 czerwca, trzeci 16 lipca 1886 zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych trzech terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu 22 października 1884 prawo zastawu na tej re alności nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 30 marca 1886.

L. 1080. (3725 2—3)

W sprawie Jony Czeret syna Mojżesza Josla przeciw Jakóbowi Jużwin synowi Semena pto 200 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 32 w Prosowcach połżonej, Jakóba Jużwina syna Semena własnej, ciało tabularne wedle wyk. hip. l. 71 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 25 maja, 22 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1687 zł. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 168 zł. 70 ct.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nowe sioło, dnia 25 marca 1886

L. 2539 (3685 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 14 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem licytacya połowy posiadłości wedle wyk. hip. 90 i całej posiadłości wedle wyk. hip. 92 ks. gr. Wojniłów dłużnika Iwana Bełeja Petrów własnej, na rzecz Szymona Hochweisa pto 200 złr. wa. na którym to terminie posiadłości te za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Ceny wywołania 857 złr. wa.

Wadyum 86 złr. wa.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 19 maja 1886

L. 3666 (3696 2—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem ściągnięcia sumy 10 złr. z pn. licytacyi publiczną realności lwh. 128 gminy katastralnej Strozna objętej dłużnika Józefa Ligęzy własnej, w dniach 25 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 291 złr.

Wadyum 29 złr. 10 ct

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice, 31 grudnia 1885.

L. 963. (3641 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Majera 2ga im. Mörsla w sumie 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 1 lipca, 3 sierpnia i 3 września 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 25 w Ostrowie w powiecie łańcuckim położonej, lwh. 59 gminy Ostrów objętej, Pawła Jarosza własnej.

Cena wywołania jest suma 109 zł. 20 ct.

Wadyum 10 zł. 92 ct.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którymby możliwie po dniu 10 marca 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek bądź powodów rezolucya wcale nie albo zapóźno doręczoną została ustanowiono adw. dra Jahla w Jarosławiu.

Przeworsk, 10 marca 1886.

L. 1903. (3334 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat reszty ującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 900 zł. aw. zpn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 268 ks. gl. gm kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużnika Antoniego Swiderka stanowiącej na dzień 22 czerwca 1886 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności jest do przejrzenia w tut, sąd. registraturze.

Niepołomice, 6 kwietnia 1886.

L. 1950. (3643 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Mirka w sumie 40 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23go czerwca, 2go sierpnia i 7go września 1886 egzekucyjna sprzedaż połowy posiadłości w Grzęcie, w powiecie łańcuckim położonej, lwh. 251 gminy Grzęska objętej, Tomasza Swiętomorskiego własnej.

Cena wywołania jest suma 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 10 kwietnia 1886 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dra Jahla w Jarosławiu.

Przeworsk, 10 kwietnia 1886.

L 8707 (3776 2—3)

C k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Sary Heimer przeciw Dmytrowi Josypeńko o 129 zł. 11 ct wa. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż jednej połowy realności pod lk. 429 w Nadwórnej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej przy terminach 27 maja 1886 30 czerwca 1886 i 27 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania 105 zł. wa.

Zakład 10 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 12 lutego 1886.

L 21535 (3756 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę powszechnego Zakładu zaopatrzeń w Wiedniu z dnia 7 maja 1886 l 21535 dozwoloną została tus. uchwałą z dnia 8 maja 1886 l. 21535 celem zaspokojenia sumy 25 zł. 86 ct. i 6 zł. zpn. i 22328 zł. 62 ct. z pn. na rzecz proszącego zakładu zaopatrzenia przeciw Tytusowi i Michalinie Lewandowskim przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Smolin i kolonii Smolin dawniej Tytusa i Michaliny Lewandowskich obecnie Antoniego Macieja 2 im. Szumlańskiego własnych i że sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach t. j. dnia 25 czerwca 1886 i dnia 3 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw sądu tutejszego na których dobra w mowie będące niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.

Cenę szacunkową i cenę wywołania stanowi kwota 16554 zł. 40 ct. Wadyum wynosi 1945 zł. 44 ct. Gdyby dobra rzeczone w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 4 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano w biurze nr. 7.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 8 maja 1886.

L. 1749. (3652 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrabama Branda prawonabywcy Sebastyana Łachuta przeciw nieobjętej masie spadkowej Karoliny 1° Kołodziej, 2° Symura pto 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 czerwca 1886, 16 lipca 1886, dnia 23 sierpnia i 17 września 1886, każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwb. 26 w Łęce szczucińskiej położonej, dłużnej masy spadkowej nieobjętej po Karolinie 1° Kołodziej, 2° Symura własnej.

Cena wywołania wynosi 260 zł. 87½ ct. w. a.

Wadyum 26 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Emil Psarski w Tarnowie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 3 marca 1886.

L. 1154. (3492 3—3)

W dniach 30 czerwca, 28 lipca i 1go września 1886 o godzinie 10 z rana przeprowadzi się sprzedaż realności pod N. k. 60/50 w Rozpuciu, Mikołaja Rusina własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 12 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn

Cena wywołania 150 zł

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, 25 lutego 1886.

L. 7405 (3678 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenia niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Maryi Mandzyn własności stanowiącej pod lk. 115 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 463 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółka objętej w drodze publicznej licytacyi w dniach 16 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za 750 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 złr. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 września 1885.

L. 7406 (3679 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Leopolda Obrockiego pod lk. 53 w Zawadówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 czerwca 17 lipca i 19 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 360 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 320 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 36 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 1 września 1885.

L. 7700 (3655 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Eusel celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. a. w. z pn. po strąceniu 50 zł. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 116 w Orawczyku położonej, Tymka Matuliniec własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, mianowicie 7 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed połud. pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 325 zł. aw.

Zakład 32 zł. 50 ct aw.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, 28 lutego 1886.

L. 4462. (3448 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. w Palikówce położonej, wedle wyk. hip. l. 43 gm. kat. Palikówka, Sebestyana Gawła własnej, na rzecz galic. zakład kredytowego ziemskiego w Krakoewi o ... a. w. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 3000 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, lecz nie niżej jak za sumę 1950 zł.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 października 1886 o godz. 10 rano, na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipotecznych wzywa, a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawiających wierzycieli.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 13 kwietnia 1886.

L. 1047. (3646 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie Sary Schorr przeciw Herlowi Spring pto 400 zł. z pn. odbędzie się w dniu 15 czerwca 1886 o godz. 10tej przed południem w gmachu sądowym w sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż $^{3}/_{8}$ części realności Nr. 207 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle Dom. VIII. pag. 8 n. 8 haer, dłużnika własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 888 zł. ... ct.

Wadyum 44 zł. 50 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, jakoteż resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Brzeżany, dnia 2 kwietnia 1886.

L. 11444. (3331 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. Banku hipotecznego akcyjnego we Lwowie, a to:

a) kwoty 127 zł. 80 ct. z procentami 6 proc. od 2 maja 1884;

b) kwoty 127 zł. 80 ct. z procentami 8 proc.;

c) kwoty 2836 zł. z procentami 6prc. od dnia 2 maja 1884 bieżącymi i kwoty 56 zł. 73 ct. jako 2 proc. prowizyi od powyższej reszty kapitału i

d) kosztów egzekucyi w kwocie 53 zł. tudzież niniejszem przyznanych kosztów w kwocie 12 zł. 11 ct. przeciw spadkobiercom ś. p. dra Teodora Raucha, ku ściągnięciu powyższych wierzytelności odbędzie się w dniach 26 lipca i 13 września b. r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Horodence pod l. 10 położonej, dłużników własnej, osobne ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł. przyjęta.

Każdy z przystępujących do licytacyi obowiązany złożyć poprzód 10 proc. powyższej sumy jako wadyum.

Dla wierzycieli, którzy później prawa do realności powyższej nabyli lub którzyby do tabuli wejść mieli, tudzież dla bawiącej za granicą p. Maryi z Rauchów Romaszkanowej, ustanawia się kuratorem p. Tytusa Kopczyńskiego z Horodenki.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny etc., można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 30 marca 1886.

L. 1321. (3656 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lowie w kwocie 300 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 17 czerwca 1886, 16 lipca 1886, 2 sierpnia 1886 o 10 rano w tut. c. k. sądzie licytacya przymusowa realności dłużników Stefana i Jewdochy Chominec własnej w Tyśmienicy pod l. 258/164 subr. 158 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 600 zł. ocenionej.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Witosławski, c. k. notaryusz w Tyśmienicy.

Resztę warunków licytacyi i protokół oszacowania opisania tej realności, przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 kwietnia 1886.

L. 1592. (3649 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi celem ściągnięcia wierzytelności galic. banku hipotecznego 30918 zł. 67 ct. z odsetkami od 30 listopada 1882 bieżącymi i kosztami w jednym terminie na dzień 7 lipca 1886 o godzinie 10 rano w biurze V publiczną przymusową sprzedaż dóbr Bełełuja w powiecie śniatyńskim położonych, Tytusa i Zygmunta Kościszewskich wedle wyk. hipot. 20 karta B. własnych pod następującemi ułożonemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się ryczałtowo w jednym terminie a to dnia 7go lipca 1886 o godz. 10 rano biuro V, a przy tym terminie dobra te także i niżej ceny sprzedane zostaną.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 71.375 zł. aw.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej tj. 3569 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych został p. adw. dr. Dębicki w Kołomyi ustanowiony.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 4 marca 1886.

L. 3671. (3644 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziem w Krakowie w sumie 700 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 czerwca, 2 sierpnia i 2 września 1886 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 114 w Gaci lwh. 399 tejże gminy, Jana Zająca własnej lk. 234 lwh. 171 gminy Gać Piotra i Zofii Lenarów vel Zajęców własnej po połowie, wreszcie posiadłości lwh. 177 gminy Gać Wincentego Lenara vel Zająca własnej w powiecie Łańcuckim położonej.

Cena wywołania 2070 zł.

Wadyum 207 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Gottlieba z Jarosławia.

Przeworsk, 20 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21348 (3657 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 6go maja 1886 do l. 21348 wnieśli dr. Paweł Sas Dubanowicz i przystępujący do sporu Michał Kleindienst, Karolina Pyszłowska i Joan a Pasternak przeciw Leonardowi i Katarzynie małż. Kleindienst i ich spadkobiercom pozew o uznanie własności do realności pod l. 350$^{4}/_{4}$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Leonarda i Katarzyny małż. Kleindienst tudzież ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Szydłowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem nieobecnych pozwanych aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 8 maja 1886.

L. 3581. (3723 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia Iwana Krawczuka, że na dniu 21 marca 1886 l. 3581 wniósł przeciw niemu Mojżesz Sak pozew o uznanie własności parceli gruntowej lk. 2429/1 wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Kosmacz l. 411 objętej, i że termin w tej sprawie na dzień 12 lipca 1886 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu Iwana Krawczuka sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niego kuratora dra Emila Wilkowskiego adwokata w Kosowie a tegoż zastępcą Aleksandra Kulczyckiego w Kosowie.

Wzywa się zatem Iwana Krawczuka, ażeby swemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 2 kwietnia 1886.

L. 2020. (3707 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, iż w dniu 25 lipca 1884 zmarł w Lipniku bez pozostawienia ostatniej woli Edmund Janecki, po którym do spadku także August Janecki z ustawy jest powołanym.

Gdy miejsce pobytu Augusta Janeckiego jest tutaj niewiadomem, przeto się go niniejszym edyktem wzywa, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego w osobie adwokata dra Stanisława Łazarskiego z Białej kuratorem przeprowadzoną będzie, a przypadająca na niego część spadku złożoną zostanie w sądzie aż do nastąpionego dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego.

Biała, dnia 28 lutego 1886.

L. 2849. (3571 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Rymarskiego kuratora w osobie adw. dra Rybickiego z substytucyą adw. dra Illasiewicza, pozew ten wraz z załącznikami kuratorowi pozwanego doręcza do wniesienia obrony w dniach 90 i o tem pozwanego przez edykta zawiadamia.

Wzywając Antoniego Rymarskiego, aby o miejscu swego pobytu sądowi tutejszemu wiadomość podał, ewentualnie swego zastępcę prawnego wymaganem pełnomocnictwem zaopatrzonego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Rzeszów, 29 kwietnia 1886.

L. 10433. (3667 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany zawiadamia niewiadomego z pobytu Kaźmierza Chmielowskiego, że Nathan Kestel wytoczył przeciw niemu skargę o 41 zł. w skutek której do rozprawy drobiazgowej termin na dniu 4 czerwca o 9 przed południem naznaczonym i dla obrony praw pozwanego adw. dr Mieczysław Brzeski kuratorem zamianowanym został.

Tarnów, 11 maja 1886.

L. 11338. (3673 2—3)

Ogłasza się, że Marya Szary dnia 13 grudnia 1881 w Mużyłowicach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 10 grudnia 1881 zmarła, i że rozprawę spadkową na podstawie prawnego następstwa wdrożoną. Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Lenius jej siostrzeńca, aby w ciągu roku w tym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Leniusem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 11 maja 1886.

L. 17814. (3701 2—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż na prośbę Ozyasza Zallela Menkesa dozwolono uchwałą z 13go czerwca 1885 l. 23505 na podstawie testamentu Leiby Menkesa z 14 maja 1863 i dekretu dziedzictwa z 26go czerwca 1869 l. 30477 intabulacyę jego za właściciela $^{3}/_{54}$ i $^{15}/_{354}$ części realności l. 4262/4 we Lwowie położonej i że celem doręczenia tej uchwały niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Abrahamowi Menkes, jako jedynemu spadkobiercy Feiwla Menkesa, ustanowiono dla tegoż Mojżesza Abrahama Menkesa kuratora w osobie adw. dra Feilesa.

Wzywa się więc Mojżesza Abrahama Menkesa by dostarczył ustanowionemu kuratorowi środki prawne do swojej obrony służące, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisze.

Lwów, 8 maja 1886.

L. 7463 (3610 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy podaje do wiadomości, że Dawid Zins kupiec w Tarnowie wniósł dnia 11 maja 1886 l. 7463 przeciw Zygmuntowi Eibenschützowi pozew wekslowy o zapłacenie 700 zł. w. a. z pn. z większej 1500 zł. pochodzącej, w skutek czego uchwałą ts. z dnia 13 maja 1886 l. 7463 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Zygmunta Eibenschütza sądowi nie jest wiadomym, przeto ustanawiając dla niego adwokata dra Salomona z substytucyą adw. dra Holcera kuratorem i doręczając mu nakaz zapłaty, wzywa tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służyć mogące podał, lub innego sobie obrońcę ustanowił i takowego sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnów, 13 maja 1886.

L. 3855. (3648 2—3)

W sprawie Herscha Marmoroscha przeciw Edwardowi Welterowi i Anieli Szczepanowskiej pto 580 zł. i 1050 zł. wa. ustanowił c. k. sąd obwodowy dla Anieli Szczepanowskiej z miejsca pobytu niewiadomej kuratorem adw. dra Maramorosza z zastępstwem adwokata dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, 15 kwietnia 1886.

L. 19038 (3659 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę tut. c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem łać. kapituły metrop we Lwowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu kwitu wydanego przez c. k. główną kasę krajową pod dniem 2 listopada 1885 do nr. 309 na 2020 zł. m. k. na niewylosowaną część kapitału, pochodzącego z obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 3492 lit. A. na 6900 zł. m. k. opiewającej, na imię lwowskiej łać. kapituły archikatedralnej, ażeby takowy w przeciągu 1 roku, 6ściu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc sądowi tem pewniej przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu kwit ów za umorzony i nieważny uznany będzie.

Lwów, 24 kwietnia 1886.

L. 4832. (3709 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Hankusa, że Józef Blahut i Jędrzej Pieczara wnieśli przeciw niemu pozew o 85 zł. 51 ct., na który termin do rozprawy na dzień 10 czerwca 1886 o godzinie 10 z rana wyznaczono i dla pozwanego kuratorem pana dr. Peterka ustanowiono.

Biała, 12 maja 1886.

L. 5915. (3718 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia S. B. Barbera w Mysłowicach za mieszkałego, iż przeciw niemu Towarzystwo młyna parowego w Bochni wniosło skargę de praes. 3 maja 1886 l. 5915 o zapłacenie sumy 115 zł., na którą termin do rozprawy sumarycznej na 7 czerwca 1886 o godzinie 9 rano wyznaczam i kuratorem dlań adwokata dra Serafińskiego w Bochni ustanowiono.

Bochnia, 14 maja 1886.

L. 4673. (3615 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa niniejszem tych, którzyby książeczkę kasy oszczędności miasta Białej Nr. wkładki 1108 fol. 108 księga główna II na nazwisko Jakóba Spiewaka, opiewającą na 140 zł. wa. w rękach mieli, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy temuż sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta za nieważną uznaną zostanie i kasa Oszczędności miasta Białej nie będzie z niej więcej odpowiedzialną.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 7 maja 1886.

L. 20097. (3658 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefę z Zaklików Skrzyńską i Dorotę Straszewską jako też ewentualnych ich spadkobierców, że uchwałą z dnia 19go grudnia 1885 l. 52143 warunki licytacyjne kupna dóbr Domaszów i Satasze uznano za wypełnione. dekret własności nabywcy p. dr. Teobaldowi Semilskiemu wydano, tudzież wprowadzanie tegoż w fizyczne posiadanie nabytych dóbr zarządzono.

Równocześnie ustanawia dla nich adw. dra Dąbrowskiego ze substytucyą adw. dra Paździery kuratorem, a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi zawiadamia o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się.

Lwów, 8 maja 1886.

L. 2758. (3633 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie zawzywa Jakóba Manulaka, nieznanego z miejsca pobytu, ażeby się w ciągu jednego roku do spadku po ojcu swoim Asafacie Manulaku w Harasymowie 5 stycznia 1866 zmarłym, tem pewniej zgłosił, ile, że w razie przeciwnym skutki § 131 ces. rozp. z dnia 9 sierpnia 1854 nastąpią.

C. k. sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 8 czerwca 1874.

L. 22210. (3625 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia nieobecnego Nachmana Szajego 2 im. Wachmana, że przeciw niemu został dnia 8go maja 1886 do l. 21052 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 111 zł. 63 ct. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Nachmana Schajego Wachmana nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Nathansona, a tegoż zastępcą adw. dr. Reissa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Nachmana Schajego 2 im. Wachmana, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 maja 1886.

L. 6299. (3466 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ludwikę z Puchalskich Ulrichową, Ludwika Wolińskiego i Maryannę Wolbińską, że Dawid Rosner wniósł przeciwko nim pozew de praes 21go kwietnia 1886 l. 6290 o uznanie za zgasłe wierzytelności na 10 i 11 miejscu tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Głabinowa górna i dolna zollokowanych i o uznanie, że reszta tej ceny kupna powodowi wydaną być ma.

Wskutek tego pozwu u tanowionym zostaje dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kurator ad actum w osobie adw. dr. Mikucińskiego, z substytucyą adw. dr. Steca, a doręczając pozwanym do rąk kuratora pozwu, wyznacza się termin 90-dniowy do wniesienia obrony i wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych do obrony dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

W Tarnowie, dnia 29 kwietnia 1886.

L. 23293. (3764 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kołodzieja, iż Towarzystwo zaliczkowe w Bochni wytoczyło przeciw niemu pozew o zapłatę sumy wekslowej 130 zł. a. w. z pn. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Ichheiser z substytucyą adw. dra Leszko.

Kraków, 12 października 1883.

Zl. 4571. (2998 3—3)

Kundmachung.

Obwieszczenie.

Nachstehende aus dem II Semester 1884 beziehungsweise I Semester 1885 herrührende unbestellbare Retourbriefe sind, weil selbe Geld enthalten haben, aus dem vorgeschriebenen Bernichten ausgeschlossen worden u. zw:

Następujące za II półrocze 1884, względnie za I półrocze 1885 r. zaległe niedoręczalne listy zwrotne z powodu, iż zawierały pieniądze, wyłączone zostały od przepisanego zniszczenia, a to:

Aufgabsort Miejsce nadania	Adresat Adresat	Bestimmungsort Miejsce przeznaczenia	Geldbetrag kwota złr.	ct.
Lemberg Bhof	Wiktor Rutkowski	Breść litewski	2	—
Lemberg	Grün	Brody	—	40
Krakau Bhof	Wolf	Braunschweig	1	—
Sanok	Herman	Lemberg	1	—
Krakau Bhof	Wanda Zaleska	Węgrzce	2	—
Krakau Bhof	Anna Schang	Hitzing bei Wien	1	—
Neu Sandez	Barbara Łebeden	Tarnopol	1	—
Krakau Bhof	Stanisław Dąbrowski	Tarnów	1	—
Rohatyn	Dmytro Dorohy	Ohylia	2	—
Tłumacz	Gittel Kreisling	Lemberg	5	—
Lemberg	Johann Anthoni	Krakau	1	—
Przemyśl	Frau Machau	Lemberg	1	—
Fahrendes Postamt	Karolina Karkuszewska	Lemberg	5	—
Mielec	Anton Kozioł	Żabno	1	—
Zakopane	A. Ładzińska	Neu Sandez	2	—
Tarnów	Johann Baruch	Kraków	1	—
Krzeszowice	Grzegorz Cak	Bosnien	—	50

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß mit dem Bemerken gegeben wird, daß die Interessenten diese Briefe mit den betreffenden Geldbeträgen nach der bewirkten Nachweisung ihrer Eigenthumsrechte binnen 3 Monaten vom Tage der Verlautbarung dieser Kundmachung bei der hiesigen k. k. Post- und Telegrafen Direction beheben können.

Von der k. k. Post- und Telegrafen Direction
Lemberg, am 14. April 1886.

Co się niniejszem podaje do wiadomości z nadmienieniem, że strony interesowane odebrać mogą te listy w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia tego obwieszczenia po należytem wykazaniu swych praw własności w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 14 kwietnia 1886.

L. 19932. (3748 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Samborze w sprawie Walentego i Anny małż. Ziembowiczów i Reginy Mitek o wydzielenie z kompleksu ciała hipotecznego wyk. hip. 118 ks. gruntowej gminy katastralnej Kalmów objętego, Jakóba i Apolonii małż. Lill własnego, parceli gruntowej l. kat. 1891 utworzenie nowego ciała hipotecznego i zaintabulowanie ich jako właścicieli takowego, z przeniesieniem wszystkich na szczepowem ciele hipotecznem zahipotekowanych ciężarów, ustanawia dla miejsca pobytu niewiadomego Stefana Czerewki kuratorem adw. kraj. dra Wołosiańskiego, wzywając Stefana Czerewki, ażeby swe środki dowodowe w celu strzeżenia praw swych ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi do wiadomości podał.

Sambor, dnia 3 grudnia 1885.

L. 3357. (3745 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Holzera, iż pod dniem 11 maja 1886 l. 3357 wniósł przeciw niemu Benjamin Krischer pozew wekslowy o 500 zł. a. w. z pn. i że nakaz zapłaty z dnia 15go maja 1886 doręczono ustanowionemu kuratorowi drowi Władysławowi Barbackiemu, adwokatowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Izaka Holzera, aby wymienionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony lub sądowi wskazał innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 15 maja 1886.

L. 3358. (3744 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Isaka Holzera, iż pod dniem 11. maja 1886 l. 3358, wniósł przeciw niemu Benjamin Krischer pozew wekslowy o 500 zl. aw. z pn. i że nakaz zapłaty z dnia 15 maja 1886 doręczono ustanowionemu kuratorowi drowi Władysławowi Barbackiemu adwokatowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Isaka Holzera, aby wymienionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, lub sądowi wskazał innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 15 maja 1886.

L. 9472 (3743 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Brennera, że przeciw niemu na skutek pozwu Judy Amsfelda de praes. 4 marca 1886 l. 5610, wydany został nakaz zapłacenia w dniach trzech Judzie Amsfeldowi sumy wekslowej w kwocie 53 zł. aw. i że ten nakaz zapłaty zostaje doręczony do zastępowania pozwanego ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Koyowi.

Wzywa się pozwanego, abo do obrony służących dowodów kuratorowi dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał i o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł, inaczej skutki niepomyślne sobie tylko przypisze.

Kraków, 7 maja 1886.

L. 3572. (3694 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dawida Kohna i Szymona Kurza wierzycieli hipotecznych majętności Radgoszcz II. Wielki Dwór, iż z powodu wniesionych w terminie edyktu Ugo przez Leona Gromana i Eufrozyny Groman właścicieli tych dóbr w dniu 5 marca 1886 l. 3572 zarzutów przeciw niektórym wpisom hipotecznym na karcie ciężarów rzeczonych dóbr uskuteczninym a w szczególności także przeciw wpisanemu na rzecz Dawida Kohna jako prawonabywcy Hindy Schmindling w poz. 19 cięż. prawo zastawu dla sumy 200 zł. z pn. i przeciw wpisanemu na rzecz Szymona Kurza w poz. 7 cięż. prawu sześcioletniej dzierżawy folwarku Zadębie wyznaczono termin do rozprawy w tym przedmiocie tut. sądzie na dzień 2 lipca 1886 r. godzinę 10 z rana i dla zastępstwa ich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adwokata dra Steca.

Wzywa się ich zatem aby tym zastępcom informacyi potrzebnej dla obrony ich praw na czas udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem znać dali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie, 15 kwietnia 1886.

L. 6377. (3739 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hipolitę Baranowską jako spadkobierczynię Stanisława Baranowskiego wierzyciela hipotecznego majętności kameralne i Wiercieńszczyzna, iż z powodu wniesionego przez Antoniego i Agnieszkę małżonków Szałaśnych w dniu 16 września 1885 l. 14.188 zgłoszenia praw własności do niektórych parcel na karcie stanu majątkowego powyższej majętności zapisanych wyznaczono termin do rozprawy w tut. sądzie na dzień 9 lipca 1886 godzinę 10 z rana, i że dla jej zastępstwa ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dra Mikucińskiego z substytucyą p. adw. dra Steca, którym informacyi dla obrony praw swych wcześnie udzielić winna, gdyż inaczej złe skutki z opóźnienia się sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów, 6 maja 1886.

L. 11486. (3565 1—2)

C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Ludwikę z Osowskich Boguszewską i Władysława Jabłońskiego, iż celem doręczenia im uchwały tabularnej na prośbę Eustachego Zakrzewskiego dnia 11 grudnia 1885 do l. 32707 zapadłej, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Brauna w Krakowie.

Kraków, 7 maja 1886.

L. 15548 (3768 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnemu Markusowi Horn, że w sprawie wekslowej Media Boralla przeciw Samsonowi Stein o 267 zł. 78 c. w. a z pn. równocześnie wyznaczono na prośbę powoda z 2 listopada 1885 l. 15548 do wykazania płynności i pierwszeństwa prawa zastawu służącego wierzytelnościom do ceny kupna (w kwocie 272 zł. 19 ct. w. a.) sprzedanej w drodze wymusowej licytacyi ruchomości dłużnych konkurującym, termin na dzień 28 czerwca 1886 o godzinie 10 rano w biurze II. tutejszego sądu.

Gdy miejsce pobytu wierzyciela Markusa Horna nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Michała Fischlera i temuż niniejszą uchwałę się doręcza.

Wzywa się zatem Markusa Horn, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 maja 1886.

L. 5903 (3785 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu im. wys. skarbu przeciw spadkobiercom Józefa Haendla pto 406 zł. 90 ct., 81 zł. 38 ct. i 86 zł 66 ct. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Leibę Haendla ustanowiono kuratorem Abrahama Haendla z Bolechowa.

Wzywa się tedy Lebę Haendla, by temuż kuratorowi dał potrzebną informacyę lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż złe skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Bolechów, 30 czerwca 1884.

L. 11184. (3771 1—3)

Wzywa się z miejca pobytu niewiadomą Maryannę Mitkowę, aby do spadku po swoim ojcu Józefie Wnęku, 5 stycznia 1884 w Uszwi zmarłym, w przeciągu roku się oświadczyła, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Jędrzeja Witkowskiego z Uszwi ustanowionym, przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, 31 stycznia 1886.

L. 12083. (3800 1—3)

C. k. Wyższy sąd krajowy ogłasza niniejszem, że pan Edmund Opolski c. k. notaryusz w Żurawnie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 marca 1886 l. 4541 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Stryju z dniem 20 maja 1886 z urzędowania w Żurawnie ustępuje, a na dniu 1go czerwca 1886 urzędowanie w Stryju obejmuje.

Lwów, 18 maja 1886.

Zl. 258. (3654 1—3)

Für den dem Wohnorte nach unbekannten Abisch Müller wird in der Exekutionssache der „Spółka pożyczkowa in Bełz" pto 150 fl. ö. W. Abraham Rosenthal aus Rawa zum Kurator bestellt, ihm der hg. Bescheid vom 12. August 1884 Zl. 5981 zugestellt und der Kurand aufgefordert, demselben die nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Rawa, den 30. Mai 1885.

Zl. 1667. (3469)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzeln-Firmen der von Stanislaus Klucki als Eigenthümer der Kalk und Steingewerke Kozy sowie die Eintragung der an Eduard Lang ertheilten Procura.

Gezeichnet wird die Firma derart, daß unter dem Stampiglien-Abbruck der Firma die Unterschrift „Stanislaus Klucki" oder: „p. pr. Ed. Lang" angesetzt erscheint.

Wadowice, am 17. April 1886.

Zl. 5643. (3661)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, daß am 20. April 1886 bei der Gesellschaftsfirma „Jacob & Josef Kohn" für Erzeugung von Zünde-Requisiten, Möbeln und für Holzhandel in Smolnik eingetragen wurde, daß der öffentliche Gesellschafter Josef Kohn über sein am 17. September 1884 erfolgtes Ableben aus der Firma ausgeschieden sei, dagegen Rosa Kohn Private in Wien I. Elisabethstrasse Nr. 24 und Johann Kohn Privater in Wsetin an Stelle des Josef Kohn als öffentliche Gesellschafter in die genannte Firma eingetreten sind, und zwar Johann Kohn mit dem Rechte die Firma zu vertreten und dieselbe zu zeichnen, Rose Kohn aber ohne dieses dem Johann Kohn zukommende Berechtigung.

Przemyśl, 21. April 1886.

Zl. 5587. (3487)

Vom k. k. Kreis- als Handels Gerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß unter einem der Registerführer verordnet wird in dem Register für Erwerbs- und Wirtschafts-Genossenschaften bei der Firma Handels- und Gewerbe Bank in Stanislau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung einzutragen, daß bei der am 7. Februar 1886 stattgefundenen ordentlichen General Versammlung in den Vorstand dieser Genossenschaft die Herren Johann Czechowski, Lipa Halpern, M. Landau und A. H. Weisshaus wieder, dagegen M. W. Aschkenasy und Osias Blumenfeld alle in Stanislau wohnhaft neu gewählt wurden.

Stanislau, 28. April 1886.

Konkursa.

Zl. 2276/IV. (3526 1—3)

In Priedor (Bahnstation in Bosnien mit 5.000 Einwohnern) gelangt die Stelle eines Stadtarztes mit den Jahresbezügen von 800 fl. zur Besetzung.

Das Honorar für Krankenbesuche innerhalb des Teritoriums der Stadt ist per Visite auf 50 kr. festgesetzt.

Die Stadtarmen sind unentgeltlich ärztlich zu behandeln.

Das Nebeneinkommen dürfte mit Einschluß der Gebühren aus den gerichtsärztlichen Funktionen ungefähr 1.500 fl. ö. W. jährlich betragen.

Die Stelle wird nur einem graduirten Arzte verliehen, welcher eines slavischen Idioms und der deutschen Sprache mächtig ist.

Bewerber werden eingeladen ihre ordnungsmäßig instruirten Gesuche bis 15. Juni 1886 an das gefertigte Bezirksamt zu überreichen.

Bezirksamt
Priedor, am 6. Mai 1886.
Der Bezirksvorsteher:
Mikuli.

L. 6402. 6403 (3731 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w gimnazyum IV. we Lwowie z płacą w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 11 maja 1886.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu w VII klasie rangi z płacą 1000 złr. i prawem do policzenia dodatków kwinkwenalnych po 200 złr., z dodatkiem za kierownictwo w rocznej kwocie 300 złr. pomieszkaniem w naturze ewentualnie relutum za pomieszkanie i połowę dodatku aktywalnego VII klasy rangi.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej, jeżeli są w służbie publicznej za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do 15 czerwca br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 11 maja 1886.

L. 776 (2780 2—3)

Posada kancelisty w XItej klasie rangi przy c. k. Starostwie górniczym w Krakowie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o takową zechce własnoręczne swe podanie, w przeciągu 30 dni tamże przedłożyć, i dowieść: wiek przynajmniej lat 18cie względnie szkolne. nauki daje szkoła realna niższa albo gimnazyum niższe, do ogólne wykształcenie jakie dotychczasowe zatrudnienie pismo piękne ortograficzne z zupełną znajomością języka polskiego i niemieckiego, i dostateczną zdolność w kopiowaniu rysunków linearnych lub sytuacyjnych.

C. k. Starostwo górnicze
Kraków, dnia 21 maja 1886.

L. 12068 (3609 3—3)

KONKURS

na posadę ekspendyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzegocinie, w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z roczną płacą 150 ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wypośród kować się mającego wynagrodzenie za codziennego posłańca między Rzegociną a Wiśniczem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 czerwca w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 maja 1886.

L. 748 (3734 2—3)

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Czortkowskim ogłasza się niniejszem konkurs

1. Na dwie posady nauczycielskie przy szkole 4 klasowej w Czortkowie z płacą roczną po 450 złr. o które tak, że mogą ubiegać się nauczycielki.

2. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole dziewcząt w Buczaczu z płacą roczną 300 złr.

3) Na posady przy szkołach etatowych:

w Byczkowcach,
Kojdanowie,
Oszowcach
Medw dowcach,
Zubrzem.

z płacą roczną 300 złr.

4. Na posady przy szkołach filialnych w Dawidkowcach,
Hohorowie,
Porkowej,
Sciance,
Sorokach,
Weleśniówce,
Zurawincach,
Żyznomierzu,
Zielonej

z płacą roczną 250 złr.

Kandydaci, chcący się ubiegać o jedną z wymienionych posad, mają wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej prośbę zaopatrzoną w wykaz służbowy i dokumenty najdalej do końca czerwca br.

Podania później wniesione, jako też nie zaopatrzone w dokumenty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Czortków, 13 maja 1886.

L. 4099 (3608 3—3)

C. k. starostwo w Cieszanowie rozpisuje po myśli §. 4 rozporządzenia ministerialnego z dnia 18 marca 1875 r. l. 12.944 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Narolu mieście w powiecie cieszanowskim.

O tę posadę ubiegać się mogą Izraelici, którzy są pełnoletni obywatelami państwa austryackiego i wykażą się odpowiednią kwalifikacyą. Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do ck Starostwa w Cieszanowie prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną w której ma wykazac dokumentnie rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego oraz że włada dokładnie językami krajowemi. Posada ta nadaną być może tylko mieszkającemu w Narolu mieście lub jeśli się tak jako prowadzący metryki stale osiedli. Termin konkursu oznacza się na 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Cieszanów, 15 kwietnia 1886.

L. 507/R. s. o. (3607 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. w Pilźnie przy szkole czteroklasowej z płacą 450 zł.
2. w Brzostku przy czteroklasowej szkole z płacą 300.
3. w Jodłowej przy szkole 2giej jednoklasowej z płacą 450 zł
4. w Siedliskach przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł; do płacy tej wliczony jest dochód z gruntu w kwocie 14 zł.
5. w Kozodrzy przy jednoklasowej szkole z płacą 300 zł.

Przy szkołach ad 3, 4, 5, wolne pomieszkania.

Prawo prezentowania przysługuje Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 6 czerwca 1886.

w Pilźnie, dnia 14 maja 1886.

Księgi gruntowe.

L. 51 (3720)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Łosie z dniem 25 maja 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym do rozpowszechnienia.

Gorlice, 19 maja 1886.

L. 3702 (3750)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jażów Nowy tutejszego powiatu sądowego rozpoczną się dnia 17 czerwca 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się przed komisyą hipoteczną zgłosić i co za potrzebne uzna przytoczyć.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, 13 maja 1886.

L. 3747 (3749)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Cetula tutejszego powiatu sądowego rozpoczną się dnia 4 czerwca 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się przed komisyą hipoteczną zgłosić i co za potrzebne uzna przytoczyć.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów, 18 maja 1886.

L. 843 (3769)

Dodochodzeń miejscowych celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Osławy czarny wyznaczam dzień na 1 czerwca 1886 co podaję do powszechnej wiadomości.

Każdy, mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia swych praw za stósowne uzna.

Osławy biały, dnia 19 maja 1886.
Komisya hipoteczna

Wyroki prasowe.

L. 7910 (3686)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd wyższy krajowy orzekł na mocy z §. 494 §§ 489 i 493 sp. k i §. 36 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 77 czasopisma „Przegląd" z dnia 4 kwietnia 1886 pod napisem: „Mały Fejleton do R. zawiera znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 66 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 maja 1886.

L. 8534 (3688)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 19 czasopisma „[illegible]" z [illegible] 1[illegible] [illegible] w [illegible] do słów [illegible] znamiona [illegible] z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 maja 1886.

L. 8047 (3501)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 99 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 1 maja 1886 pod napisem: „Agitacye między ludem" w ustępie od słów „Pester Lloyd jak o tem" do słów „jednym jej epizodem" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. i że treść artykułu umieszczonego pod napisem „Przegląd polityczny Lwów, 30 kwietnia" w ustępie od słów „z Warszawy donoszą" do słów „włościanami przeciwko panom" zawiera znamiona występku z §. 308 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 maja 1886.

L. 8655 (3689)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 107 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 11 maja 1886 pod napisem „Kronika — Nowy żer" zawiera znamiona występku z art. VIII. ust. z dnia 17/12 1862 nr. 8 dz. ust. pp. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 maja 1886.

L. 8942 (3690)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w nrze 9 czasopisma „Smigus" z dnia 15 maja 1886 pod napisem „Do starszej braci" zawiera znamiona występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21997 (3801)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. uprz. galic kolei Karola Ludwika we Lwowie" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dnia 10 maja 1886 uwidoczniono, że na walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 28 marca 1886 wybranymi zostali w skład Dyrekcyi Józef Lux jako Dyrektor Władysław Leitner jako kontrolor, Antoni Filewicz jako kasyer Leon Solecki jako zastępca Dyrektora, Karol Ritner jako zastępca kontrolora i Tytus Kanecki jako zastępca kasyera.

Lwów, dnia 15 maja 1886.

L. 7035. (3793 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju powiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Apolonię Haertlów, że na prośbę Ludwiki Daum o wykreślenie ze stanu hipotecznego realności l. 59 Podzamcze w Stryju adnotacyi uchwały odmownej z 16 listopada 1854 l. 3868 uchwałą z 20 maja 1886 l. 7035 wykreślenie dozwolono i uchwałę tę kuratorowi dr. Sewerynowi Popielowi adwokatowi w Stryju doręczono.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, 20 maja 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1143 (3704 2-3)

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży drzewostanu dębowego w lesie miejskim „Dębina" obejmującym przestrzeń 204 morgów, w którym znajduje się 16615 sztuk dębów grubości od 30 do 70 ctm. zaś długości od 12 do 17 metrów, odbędzie się w kancelaryi Urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 7 czerwca 1886 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, które na ręce komisyi licytacyjnej w dniu powyższym najpóźniej do 2 godziny z południa wniesione być mają.

Zakład wynoszący kwotę 5000 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych dołączyć można do oferty albo złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy podaniu oferty.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w czasie godzin urzędowych w Urzędzie gminnym miasta Trembowli.

Z Magistratu król. woln. miasta
Trembowla, dnia 14 maja 1886.
Burmistrz: *Dr. Olpiński.*

Kundmachung.

Mit Bescheid der löblichen k. k. Bezirkshauptmannschaft von Wiżnitz vom 16 Mai 1886 Nro 1680 ist die durch mich Gefertigten über die Gebahrung der für die in Palästina anlässigen dem öst. Staate augehörigen Hilfsbedürftigen Israeliten seit 20 November 1884 bis Ende Dezember 1885 gesammelten und abgeführten Milden - Gaben zur obigen Zl. vorgelegte nachstehende Rechnungsergebnis geprüft und als richtig befunden worden, was ich hiemit zur allgemeinen Kenntniss veröffentliche.

Rechnung.

Eingang	Betrag		Zusammen	
Cassastand vom 21 October 1884		85		
Gesammteinnahme für israelit. Hilfsbedürftige in Palästina vom 20 November 1884 bis Ende Dezember 1885.	19056	29	19057	14

Ausgang	Betrag		Zusammen	
Gesammtrausgabe nach Palästina incl. Spesen seit 20 November 1884 bis Ende December 1885.	19024	58		
Cassastand am 31 Dezember 1885.	32	56	19057	14

Wiżnitz, am 20 Mai 1886.

Baruch Hager
Rabbiner

3760

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papie...